

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1895.



L W Ó W

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“
1896.

Prace 6769

*- czynn
1925/10/14*



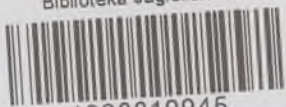
~~62389~~
~~II~~

63117

III

1895

Biblioteka Jagiellońska



1002219945

Źdając sprawę z czynności Towarzystwa „Kółek rolniczych“ za rok 1895, zaznaczyć możemy postęp widoczny przede wszystkim w tem, że kraj nasz pokrył się siecią nowych Kółek rolniczych, niżej poszczególnionych, rozsianych w 44 powiatach i że Kółka te i dawniejsze, jak stwierdzają ich sprawozdania roczne, przedłożone Zarządowi głównemu, gorliwie spełniają swoje zadanie dla dobra swoich członków i wogóle członków tych gmin, w których zostały związane.

Również torują drogę do rozwoju naszej Instytucyi ważniejsze sprawy organizacyjne, które w tym samym roku zostały podjęte a mianowicie: projektowane uzupełnienie i rozszerzenie organizacyi Towarzystwa, dokonana rewizya czynności lustratorów gospodarstw włościańskich, wprowadzenie w życie i zorganizowanie Związku handlowego dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie tudzież praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy Kółek rolniczych, wreszcie dokonana przez Kółka rolnicze organizacya nowych spółkowych kas oszczędności i pożyczek.

Poszczególnie co do pierwszej z tych spraw nadmieniamy.

Tytuł do uzupełnienia i rozszerzenia organizacyi Towarzystwa dały wniesione na ostatniem Walnem Zgromadzeniu w Tarnopolu i do Zarządu głównego uzasadnione projekty do zmiany niektórych paragrafów statutu, jakoto § 3, co do środków działania, § 5 co do funduszków Towarzystwa, §§ 15 i 18 co do Zarządów powiatowych.

Niezależnie od tego Zarząd główny, badając czynności Zarządów powiatowych, przekonał się, że nie wszystkie z nich spełniają poręczone im czynności, co głównie pochodzi ztąd i co same Zarządy powiatowe podają na swoje usprawiedliwienie, że w statucie nie są zapewnione im potrzebne fundusze dla należytego spełnienia ich zadania. Szczególniejszą zwrócono uwagę na potrzebę zmiany statutu w celu uzupełnienia i rozszerzenia organizacji Towarzystwa.

Wreszcie nie mógł ujść uwagi projekt rządowy o przymusowych zawodowych Spółkach rolników, wniesiony do Izby Deputowanych Rady Państwa, którego przewodnią myślą jest dążność do polepszenia materialnych i moralnych stosunków przez pielęgnowanie u rolników ducha łączności zawodowej, wzajemne pouczenie się i wspieranie, utrzymanie i podnoszenie poczucia godności stanu przez obronę interesów zawodowych, tudzież popieranie interesów gospodarczych. Wedle tego projektu mieliby być obowiązani rolnicy każdego okręgu sądowego przymusowo do utworzenia Związku zawodowego, a ze wszystkich tych Związków okręgowych miałyby znów powstać organizacja krajowa. Projekt rządowy zmierza do unormowania sprawy w drodze ustawodawczej, a mianowicie główne zasady wytyczne dla zawodowych Spółek rolników uchwalone być mają przez Radę Państwa, zaś postanowienia co do szczegółowych warunków organizacji Spółek mają być pozostawione ustawodawstwu krajowemu pojedynczych Sejmów. Trudno nam zamilczeć uwagi, że projekt rządowy w wielu punktach przypomina organizację naszego Towarzystwa, którego cel, środki działania i warunki organizacji w głównych zasadach w ten sam sposób jak obecnie określa projekt rządowy, przed 14tu latami przyjęte zostały przez założycieli Towarzystwa i dotąd są obowiązujące. Zachodzi jednak ta różnica, że organizacja Kółek rolniczych nadająca się do stosunków naszego kraju, polega na dobrowolnem połączeniu rolników z chętnymi współpracownikami innych zawodów dla zespolonej pracy, zaś projekt rządowy zmierza do przymusowej organizacji Związków zawodowych, zamkniętych w ścieśnionem Kole samych rolników. Właśnie Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie oświadczył się przeciwko tej przymusowej organizacji spółek zawodowych rolników i przyznał wyższość dobrowolnym Związkom rolników, nie wykluczającym współpracownictwa osób nienale-

żących do zawodu rolniczego. Zresztą na uwagę zasługuje ten szczegół, że Pan Minister rolnictwa, dnia 11 lipca 1891 zapowiadając w Izbie Deputowanych Rady Państwa przedłożenie projektu o zawodowych Spółkach rolników, przyznał rację naszej rodzimej organizacji Kółek rolniczych, wyrażając o niej cenne zdanie tymi słowy: „Rdzeń Kółek rolniczych powinien znajdować się w powiecie, korzenie ich zaś powinny rozchodzić się po wszystkich gminach, słowem wszędzie tam, gdzie jest ludność rolnicza. W każdym kraju powinien być centralny organ wszystkich Kółek rolniczych. Jeżeliby ideę Kółek rolniczych rozumnie i należycie się przeprowadziło, to zdaniem mojem, mogłyby one ująć w swe ręce prawie wszystko: kredyt, handel wszystkimi produktami rolniczymi, asekurację...” O ile projekt rządowy w przyszłości oddziałać może na nasze Towarzystwo, czas pokaże. Zawsze jednak ma on dla nas znaczenie głównie pod względem informacyjnym, zwłaszcza teraz w czasie projektowanego uzupełnienia i rozszerzenia organizacji Towarzystwa, albowiem będziemy mogli korzystać z wytycznych wskazówek, zawartych w projekcie rządowym.

Zarząd główny na podstawie tych danych dla bliższego rozpatrzenia sprawy wybrał komisję i powołał do niej Dra Bronisława Dulębę, Dra Jana Steczkowskiego i Dra Franciszka Stefczyka. Komisja ta po kilkakrotnych obradach, a dwóch ostatnich przy udziale Dra Romana Kulczyckiego, przygotowała wnioski, zalecając w nich zmianę statutu w celu dokonania potrzebnego uzupełnienia i rozszerzenia organizacji Towarzystwa. Nad wnioskami komisji poweźmie Zarząd główny decyzję i przedłoży swoje zapatrywanie na najbliższem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa.

Zarząd główny zajął się reorganizacją czynności lustratorów gospodarstw włościańskich i poruczył komisji, złożonej z pp. Dra Bronisława Dulęby, Dra Romana Kulczyckiego, Mieczysława Onyszkiewicza i Dra Jana Steczkowskiego, rewizję wydanej dla lustratorów instrukcji. Zgodnie z wnioskami komisji uchwalona została zmiana instrukcji lustratorów z zastosowaniem się do sprawdzonych potrzeb Towarzystwa. Zarazem postanowiono, że począwszy od roku 1896 posady lustratorów gospodarstw włościańskich nadawane będą w drodze konkursu najodpowiedniejszym kandydatom, którzy udowodnią swoje wykształcenie teoretyczne i praktyczne w zawodzie rolniczym, że lustracje gospodarstw włościańskich

w porze wiosennej i jesiennej będą przeprowadzane w powiatach przez Zarząd oznaczonych i wedle możności powtarzane w tych samych miejscowościach, że lustratorowie szczególniejszą mają zwracać uwagę na właściwości gospodarstw w zwiedzonych miejscowościach i do nich zastosowywać swoje rady, zarazem łączyć pouczenia z demonstracyami, że każdy lustrator ma mieć ze sobą wybrane książki treści gospodarskiej, otrzymane od Zarządu głównego i udzielać je przy lustracyi z odpowiedniami własnymi wskazówkami i przyczyniać się w ten pomocniczy sposób do rozszerzenia potrzebnych wiadomości rolniczych między gospodarzami; że lustratorowie obowiązani będą po każdej lustracyi zostawiać na piśmie zwięzłą treść pouczeń, tudzież ważniejsze rady i wskazówki zalecone gospodarzom, a to dla przypomnienia takowych miejscowym gospodarzom, jak również dla skontrolowania przy następnej lustracyi, czy i o ile zalecone rady zostały wykonane. Powyższą instrukcyę obowiązującą lustratorów gospodarstw włościańskich, dla wiadomości Kółek rolniczych dołączamy do sprawozdania.

Po myśli objawionych życzeń wielu Kółek rolniczych na Walnych Zjazdach tychże Kółek, w roku 1895 powstał drugi centralny zakład handlowy, który jak przedtem utworzony krakowski Związek handlowy, ma główne zadanie ułatwić Kółkom rolniczym i wogóle sklepom wiejskim działalność handlowo-przemysłową i w pierwszym rzędzie zaopatrywać je we wszelkie zapotrzebowane towary.

Jest nim Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie, zorganizowany na zasadach określonych w odezwie Zarządu tegoż Związku, którą dla bliższego poinformowania interesowanych Kółek rolniczych, dołączamy do sprawozdania.

W stosunki handlowe ze Związkiem lwowskim już dotąd weszły Kółka rolnicze i sklepy wiejskie nie tylko z pobliskich powiatów lecz także i odleglejsze. Również nawiązują stosunki Zarządy powiatowe, które zamierzają zaprowadzić składy towarów dla Kółek rolniczych w powiatach.

Rękojmię prawidłowego prowadzenia interesów Związku daje w pierwszym rzędzie w zawodzie handlowym, wykształcony i doświadczony kierownik, któremu do pomocy dodany jest pomocni-

czy personal wykonawczy, składający się z odpowiednio uzdolnionych pracowników handlowych. Czynn timer i ustawicznie współdziała Dyrekcy a, a kontrolę wykonuje z ramienia Rady nadzorczej wybrana komisya kontrolująca. Ze strony Zarządu głównego należą jego członkowie, a mianowicie do Rady nadzorczej pp. Teofil Merunowicz, Dr. Tadeusz Skałkowski i Dr. Jan Steczkowski zaś do Dyrekcyi Dr. Bronisław Dulęba.

Związek uzyskał poparcie od Wydziału krajowego, od Wydziału Rady powiatowej we Lwowie i od Banku krajowego, który przystąpiwszy z udziałem w kwocie 10,000 zł. do Związku, czynnie dopomaga mu do spełnienia jego zadania.

Zbytecznem uważamy zachęcanie Kółek rolniczych do łączenia się z pomienionym Związkiem, albowiem nieomal pewni jesteśmy, że to uczynią we własnym interesie.

W ocenieniu potrzeby zorganizowania systematycznej nauki o handlu w zakresie odpowiadającym potrzebom wiejskich i małomiejskich sklepów a w szczególności handlowych przedsiębiorstw prowadzonych przez Kółka rolnicze, Zarząd główny zamierzał już w roku 1894 zaprowadzić praktyczne kursa handlowe dla sklepikarzy Kółek rolniczych i przyjął opracowany przez Dra Franciszka Stefczyka, projekt instrukcyi dla tychże kursów (dołączony do sprawozdania z czynności naszego Towarzystwa za rok 1894 str. 57.) Zamiar ten mógł dopiero dojrzeć w roku 1895, w którym to właśnie roku został urzeczywistniony a mianowicie: Zarząd główny zawarł umowę z Bazarem Kółka rolniczego w Czernichowie o urządzenie internatu przy tymże Bazarze dla uczniów, mających uczęszczać na praktyczne kursa handlowe, rozpoczęte z dniem 1. października. W myśl instrukcyi organizacyjnej zamianował Zarząd główny Dra Franciszka Stefczyka kierownikiem kursów i p. Zenona Borkowskiego, dysponenta pomienionego Bazaru insruktorem kursów. Nadto na wniosek p. kierownika poruczył naukę kaligrafii p. Ignacemu Góratowskiemu.

Do kosztów preliminowanych na pierwszy rok przyczyniła się fundacya stypendyjna im. Jana Towarnickiego, a to na wniosek nadkuratora p. Władysława Towarnickiego, zatwierdzony przez Wydział krajowy, zasiłkiem jednorazowym w kwocie 500 zł., przeznaczonym na utrzymanie frekwentantów kursów tytułem stypendyów po 50 zł., dalej subwencya Rady powiatowej w Wieliczce w kwocie

cie 200 zł., przeznaczona dla frekwentantów wyłącznie z powiatu wielickiego, tudzież zasiłek od Zarządu powiatowego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ w Krakowie w kwocie 100 zł. i od krakowskiego Związku handlowego dla Kółek rolniczych w kwocie 200 zł. bez ograniczenia użycia tego zasiłku. Uproszony przez Zarząd główny na kuratora kursów p. Stanisław Olszewski, em. c. k. radca szkolny, w przedłożonym Zarządowi sprawozdaniu z lustracyi kursów bardzo chlubnie ocenił tychże organizacyę. Ze sprawozdania tego wyrobić sobie można zdanie, że urządzone kursa handlowe w Czernichowie mają nieomal wszystkie zalety niższej szkoły handlowej, która tem góruje, że w okresie czasu bardzo krótkim, w praktyczny sposób kształci i wyrabia uzdolnionych sklepikarzy, tak niezbędnie potrzebnych w handlu wiejskim i małomiejskim.

Przytaczamy ten szczegół, że dnia 31. grudnia nastąpiło zamknięcie pierwszego trzy miesiące trwającego kursu, Zarząd szkoły udzielił uczniom, którzy wymogom szkoły zadość uczynili, formalne świadectwa uzdolnienia. Trzech uczniów z pierwszego kursu zaraz po ukończeniu, otrzymali posady, a to jeden posadę kierownika sklepu Kółka rolniczego w Zawoji, a dwóch posady pomocników handlowych w sklepach Kółek rolniczych w Limanowej i Woli justowskiej.

Na wniosek p. kierownika, poparty przez p. kuratora, postanowił Zarząd główny wprowadzić zalecone ulepszenia i rozszerzenie internatu kursów Czernichowskich oraz uchwalił w miejsce trzechmiesięcznych zaprowadzić czteromiesięczne kursa i na każdym z nich liczbę uczniów z czterech powiększyć na sześciu czyli rocznie na ośmnastu.

Niezależnie od tego zamierza Zarząd główny na wzór Czernichowa zaprowadzić praktyczne kursa handlowe we wschodniej części kraju. Urzeczywistnienie tego zamysłu tak wielce dla sprawy pożądanego, zawisło od uzyskania potrzebnych funduszków na urządzenie i utrzymanie nowo projektowanych kursów. W tym celu wniesiona została petycja do Wysokiego Sejmu. Dla bliższego obznajomienia z tą ważną sprawą, dodajemy do sprawozdania dotyczące załączniki.

Szczęśliwie przez Dra Franciszka Stefczyka zapoczątkowana i dotąd przez niego kierowana w Kółkach rolniczych organizacya spółkowych kas oszczędności i pożyczek uczyniła w roku 1895 największe postępy. Dowodem tego podane nam daty co do

czasu zaprowadzenia spółkowych Kas oszczędności i pożyczek, mianowicie :

1. Czernichów powiat	Kraków	rok 1890.
2. Gać	„ Łańcut	„ 1891.
3. Gdów	„ Wieliczka	„ 1892.
4. Wesola	„ Brzozów	„ 1892.
5. Bachórz	„ „	„ 1893.
6. Iwonicz	„ Krosno	„ 1894.
7. Tarnobrzeg	„ Tarnobrzeg	„ 1894.
8. Grębów	„ „	„ 1894.
9. Baranów	„ „	„ 1894.
10. Radomyśl	„ „	„ 1895.
11. Trześń	„ „	„ 1895.
12. Rudawa	„ Chrzanów	„ 1895.
13. Stronie	„ Limanowa	„ 1895.
14. Folwarki	„ Buczacz	„ 1895.
15. Maryampol	„ Stanisławów	„ 1895.
16. Tyczyn	„ Rzeszów	„ 1895.

Co zdziałać u nas zdoła dobrze prowadzona Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek, wykazuje sprawozdanie Zarządu takiej Kasy w Czernichowie za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1895. Ze sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły :

„Napływ wkładek oszczędności, przewyższający nasze nadzieje sprawił, że z łatwością bez pomocy z zewnątrz, uczyniliśmy zadość potrzebom ludności parafialnej: nikt z żądających pożyczki i zasługujących na nią nie zgłaszał się na próżno i na wypłatę niedługo potrzebował czekać.

Obrót kasowy wynosił w roku ubiegłym 81.136 zł. 78 ct., był zatem o 3.472 zł. 92 ct. większym od obrotu kasowego z roku 1894. Stan wkładek podniósł się o 7.852 zł. 26 ct. czyli o 20%, tak że z końcem 1895 r. wynosił 47.310 zł. 09 ct. Podobnie wzrósł stan pożyczek z 39.441 zł. 76 ct. na 46.634 zł. 73 ct. czyli o 18%. Zysk czysty za rok 1895 w kwocie 522 zł. 32 ct. jest największym, jaki nasza kasa od swego założenia wykazała. Fundusz rezerwowy wzrósł o 69 zł. 16 ct. i wynosił z dniem 31. grudnia 1895 roku 1493 zł. 88 ct. Doliczając do tego funduszu cały czysty zysk w kwocie 522 zł. 32 ct., otrzymamy poważny dorobek 2.016 zł. 20 ct. za 6-letni okres istnienia Spółki.

Pod względem finansowym możemy przeto uważać rok ubiegły za nader pomyślny.

Daleko wyżej od rezultatu finansowego stawiamy jednak wpływ naszej instytucji na gospodarcze stosunki parafii, a pod tym względem spoglądać możemy na niezbyt długą przeszłość Spółki z zupełnem zadowoleniem. Zdołaliśmy bowiem w naszej Spółce skoncentrować zaoszczędzone przez ludność grosze, a ich fruktyfikację na prawidłowe skierować tory. Mętne źródła kredytu prawie całkiem zatamowaliśmy, a kto chce i umie pracować, nie może już uważać się na brak środków pieniężnych, bo w naszej kasie zawsze znajdzie pomoc w formie zdrowego, taniego i dogodnego kredytu. Uregulowaliśmy znaczną ilość zawikłanych spraw majątkowych, uchroniliśmy niejedno gospodarstwo rolne od niechybnej ruiny, a wiele innych zasililiśmy w fundusze obrotowe. Przeważną część nowych budynków gospodarczych i mieszkalnych powstała dzięki środkom dostarczonym przez Spółkę, a o całym prawie chrześcijańskim przemyśle miejscowym możemy bez przesady powiedzieć, że rozwinął się i jeszcze stoi poparciem naszej instytucji. Między członkami naszymi nie brak już i takich, co zrazu szukali u nas kredytu, a dziś dorobiwszy się pracą swoją a pomocą naszą jakiego takiego grosza, składają go jako oszczędność w naszej kasie, aby inni z ich oszczędności w ten sam sposób korzystać mogli, jak oni niegdyś korzystali.

Powołując się na te szczegóły i skutki działalności Spółki, mamy jedynie to na celu, aby przypomnieć wszystkim członkom Spółki że miłość bliźniego, łączność i zgoda zbudowały tę pożyteczną instytucję, więc też tylko zgoda i łączność potrafią jej zapewnić dalszy rozwój i powodzenie“.

Dołączając wreszcie do naszego sprawozdania wykaz statystyczny zarządu czernichowskiej Kasy za lata 1890—1895, nadmieniamy, że Kółka rolnicze, któreby chciały u siebie zorganizować Spółkową Kasę oszczędności i pożyczek i zapewniły sobie odpowiednie kierownictwo Kasy, powinnyby nabyć cenną książeczkę napisaną przez Dra Stefczyka pod tytułem Przewodnik dla Spółkowych Kas oszczędności i pożyczek i następnie zgłosić się do Szanownego autora Przewodnika w Czernichowie po wzór statutu i potrzebne druki do prowadzenia Kasy.

Wyż wspomniany wzrost Kółek rolniczych w r. 1895 objawił się skutkiem powstania nowo założonych Kółek w liczbie 83, w 44 powiatach. Przyjmując za podstawę obliczenia powiaty, przybyło najwięcej Kółek t. j. pięć w powiecie Stanisławowskim, cztery w powiecie Brzeskim, po trzy w powiatach: Krakowskim, Tarnobrzekim i Gródeckim, następnie po dwa w powiatach: Łańcut, Drohobycz, Sambor, Jasło, Lwów, Rudki, Myślenice, Brzozów, Mielec, Ropczyce, Zbaraż, Czortków, Grybów, Żywiec, Rzeszów, Przemysły; w końcu po jednym w powiecie: Kałusz, Staremiasto, Gorlice, Nowy Sącz, Żółkiew, Pilzno, Żydaczów, Buczacz, Borszczów, Trembowla, Limanowa, Tłumacz, Chrzanów, Sanok, Wadowice, Krosno, Bóbrka, Sokal, Nadwórna, Dobromil, i Nowy Targ.

Poszczególne nowo powstałe Kółka rolnicze są następujące:

Liczba porz.	Siedziba »Kółka rolniczego«	Powiat	Czas założenia	Ilość członk.
999	Tomaszowce	Kałusz	4 stycznia 1895	39
1000	Doły	Brzesko	9 " "	12
1001	Mirocin	Łańcut	11 " "	35
1002	Laszki murowane	Stare miasto	14 " "	24
1003	Hruszów	Drohobycz	15 " "	18
1004	Gorliczyna	Łańcut	24 " "	29
1005	Delejów	Stanisławów	25 " "	42
1006	Moszczenica	Gorlice	30 " "	19
1007	Zabrzeż	Nowy Sącz	4 lutego "	17
1008	Wołczków	Stanisławów	7 " "	77
1009	Czułów	Kraków	7 " "	38
1010	Jadachy	Tarnobrzeg	9 " "	16
1011	Nadbrzezie	"	9 " "	20
1012	Bereźnica	Sambor	9 " "	19
1013	Kłodno	Żółkiew	11 " "	40
1014	Korzuchów	Jasło	12 " "	42
1015	Róża	Pilzno	12 " "	25
1016	Siemianówka	Lwów	13 " "	66
1017	Nowesioło	Żydaczów	19 " "	32
1018	Wierzbiatyn	Buczacz	21 " "	25
1019	Byszów	Podhajce	22 " "	81
1020	Wyszatyce	Przemysły	27 " "	14
1021	Pustków	Ropczyce	3 marca "	29
1022	Rabawyżna	Myślenice	4 " "	75
1023	Wiśniowa	Jasło	4 " "	33

Liczba porz.	Siedziba »Kółka rolniczego«	Powiat	Czas założenia	Ilość członk.
1024	Hrehorów	Buczacz	6 marca 1895	52
1025	Kończaki stare	Stanisławów	15 " "	35
1026	Laszki zawiązane	Rudki	15 " "	24
1027	Letnia	Drohobycz	15 " "	11
1028	Jezierzany	Borszczów	20 " "	42
1029	Nowosiółki	Przemyśl	22 " "	39
1030	Darachów	Trembowla	24 " "	15
1031	Przyszowa	Limanowa	30 " "	13
1032	Bęczarki	Myślenice	30 " "	45
1033	Nawarya	Lwów	2 kwietnia "	23
1034	Grabownica	Brzozów	3 " "	49
1035	Końskie	"	3 " "	14
1036	Jezierzany	Tłumacz	17 " "	11
1037	Rzędzianowice	Mielec	12 " "	33
1038	Długoszyn	Chrzanów	20 " "	26
1039	Kozodrza	Ropczyce	23 " "	15
1040	Mariampol przedmieście	Stanisławów	26 " "	106
1041	Głębokie	Sanok	7 maja "	47
1042	Sciejowice	Kraków	11 " "	10
1043	Zbaraż	Zbaraż	14 " "	32
1044	Wola dobrostańska	Gródek	18 " "	21
1045	Jasień	Brzesko	18 " "	20
1046	Zielonki	Kraków	23 " "	36
1047	Marcyporeba	Wadowice	7 czerwca "	20
1048	Zarudzie	Zbaraż	10 " "	23
1049	Szulhanówka	Czortków	24 " "	10
1050	Dawidkowce	"	24 " "	13
1051	Miechocin	Tarnobrzeg	8 lipca "	31
1052	Rogi	Krosno	11 " "	96
1053	Bobowa	Grybów	13 " "	44
1054	Bystrzyca górna	Ropczyce	16 " "	15
1055	Oczków	Żywiec	16 " "	14
1056	Wola kąkolowska	Rzeszów	15 " "	18
1057	Biadoliny radłow.	Brzesko	17 " "	12
1058	Szufnarowa	Jasło	28 " "	95
1059	Sztrzałkowice	Sambor	7 sierpnia "	52
1060	Pomorzany	Złoczów	19 " "	27
1061	Bruśnik	Grybów	22 września "	26
1062	Mikołajów	Bóbrka	11 paździer. "	10
1063	Sambor miasto	Sambor	14 " "	38
1064	Gliniany	Przemyślany	16 " "	34

Liczba porz.	Siedziba »Kółka rolniczego«	Powiat	Czas założenia	Ilość członk.
1065	Nowosiółki go- ścinnie	Rudki	23	28
1066	Suchodół	Bóbrka	23	46
1067	Wola mielecka	Mielec	25	18
1068	Ostrów	Sokal	28	18
1069	Rodatycze	Gródek	30	41
1070	Majdan graniczny	Nadwórna	5 listopada	60
1071	Grodzisko	Rzeszów	16	78
1072	Pewel wielka	Żywiec	16	33
1073	Okocim	Brzesko	21	32
1074	Posada nowomiej.	Dobromil	21	20
1075	Cieniawa	Grybów	28	12
1076	Knihinin	Stanisławów	12 grudnia	60
1077	Połtew	Przemyślany	18	99
1078	Krzyszkowice	Myślenice	18	42
1079	Groń	Nowy Targ	19	14
1080	Majdan sieniawski	Jarosław	20	19
1081	Przedmieście czer- lańskie	Gródek	31	18

Ogólna liczba Kółek rolniczych po dzień 31. grudnia r. 1895 wynosi 1.081, obejmujących na podstawie nadsyłanych do Zarządu głównego sprawozdań 51.223 członków.

W ubiegłym roku przystąpili do Towarzystwa „Kółek rolniczych“ jako członek założyciel J. E. Stanisław hr. Badeni Marszałek krajowy, następnie jako członkowie wspierający: pp. Tadeusz Cieński właściciel dóbr z Drohiczówki, ks. Leon Pastor, Włodzimierz Siemiginowski wł. dóbr z Torskiego, Stanisław Gromnicki z Oleksiniec, Władysław Kubrzyński notaryusz z Tłustego, Karol Węgrowski pow. lekarz z Czortkowa, Antoni Kostecki z Czortkowa, Włodzimierz Drożewski nadkomisarz c. k. Dyrekcyi Skarbu w Czortkowie, Michał Bogdanowicz z Kozowy, Maciej Beluchowski z Tańczówki, konwent XX. Cystersów w Skrzydlnie i Kółko rolnicze w Polnem, Jańkowej, Brzanie górnej, Lipnicy wielkiej, Kasinie wielkiej, Stroniu, Kamiennicy, Niedźwiedzy, Olszówce, Kamionce małej, Strzeszycach i Ujanowicach.

W roku 1895 zmniejszyła się ilość zarządów powiatowych, z 32 bowiem istniejących w r. 1894 ubyło w r. 1895 trzy zarządy

powiatowe tj. w Rohatynie, Tarnowie i Wadowicach, natomiast utworzonym został za staraniem Zarządu głównego nowy Zarząd powiatowy w Myślenicach. W miejsce Zarządów powiatowych, które ubyły, i które obecnie na nowo organizują się, zamianował tamże Zarząd główny delegatów tudzież na powiat Bobrecki, Sokalski i Trembowelski.

Tak jak w latach poprzednich i w roku 1895 Zarząd główny posłał każdemu nowo zawiązanemu Kółku rolniczemu książki dla zaprowadzenia w myśl statutu Towarzystwa własnych biblioteczek, tudzież dawniejszym Kółkom, które tego zażądały; w tym celu wysłał 4.687 książek różnej treści tak w języku polskim jak i ruskim. Z nadesłanych sprawozdań Zarządowi głównemu okazuje się, że w czytelnich Kółek rolniczych było 77.280 książek z tych 37.090 pochodzi od Zarządu głównego.

Niezależnie od tego posiadały Kółka rolnicze w swych czytelnich 2.704 czasopism. Wszystkie Kółka otrzymywały „Przewodnik Kółek rolniczych“ i większa część z nich trzymały przytem i inne czasopisma. Oprócz tego wiele Kółek miały także pisma codzienne wychodzące w Krakowie i we Lwowie jakoteż i pisma wychodzące w miastach powiatowych.

Przy rozsyłaniu książek zwracał główny Zarząd uwagę, by treść tychże przyczyniła się do umoralnienia ludu, oraz by z takich czerpali czytający niezbędne wskazówki i rady z różnych gałęzi gospodarstwa rolnego.

Książki te o treści pouczającej, stanowią wydawnictwo Macierzy polskiej, Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, jakoteż Staszica, Udzieli i Pallana i inne również wydawnictwa warszawskie i poznańskie.

Nadto lustratorowie, przeprowadzając czynności lustracyjne w Kółkach rolniczych wglądali w czytelnie tychże, pouczali i polecali wybór odpowiednich książek.

Celem nabycia doborowego nasienia zbóż, nasion pastewnych i ogrodowych Zarząd główny jak w latach poprzednich poczynił starania, aby Kółka rolnicze takowe z pewnych źródeł i po cenach przystępnych otrzymać mogli, dlatego też uwzględniono tylko tych dostawców, którzy zobowiązali się swe nasiona podać do oceny

stacyom doświadczalnym, ustanowionym przy krajowych szkołach rolniczych w Dublinach i Czernichowie. Za pośrednictwem Zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze w r. 1895 :

lnu inflanckiego za	1.849 zł. 50 ct.
nasion pastewn., zbożow. i ogrod. za	<u>9.743 „ 68 „</u>
Razem za	11.593 zł. 18 ct.

Znaczną ilość doborowego nasiona sprowadzały nadto Kółka rolnicze przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, przez Zarządy powiatowe lub miejscowe. Przy zakupnie przez Zarząd główny lnu inflanckiego udzielał Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego ze subwencji Ministerstwa rolnictwa znacznego opustu, przy zakupnie zaś innych nasion za pośrednictwem Zarządu otrzymywały Kółka rolnicze 5 do 10% opustu w stosunku do swej zamożności, na co wydano w ogóle 648 zł. 37 ct. w. a. z funduszków Towarzystwa na ten cel przeznaczonych. Przy nabywaniu zaś w tym samym roku maszyn i narzędzi rolniczych dla Kółek rolniczych za włączną kwotę 1.711 zł. 73 ct. uzyskał Zarząd główny u fabrykantów 20% opustu przy opłatach ratalnych.

Na tem miejscu nie możemy pominąć tej okoliczności, że Kółka rolnicze przy zakupnie maszyn wypłacały stopniowo z całą punktualnością należności ratalne ku zadowoleniu fabrykantów.

Za czas czternastoletniej działalności Towarzystwa sprowadzono za pośrednictwem Zarządu głównego :

nasion pastewn. zbożow. i ogrod. za	110.244 zł. 77 ct.
maszyn i narzędzi rolniczych za	<u>25.921 „ 01 „</u>
Razem za	136.165 zł. 78 ct.

Na podstawie nielicznych sprawozdań Kółek rolniczych za r. 1895 bo zaledwie 257, wykazują te Kółka rolnicze, że nabyły nawozów sztucznych za 19.589 zł., co doliczywszy do kwoty 73.352 zł. podanej w poprzednim sprawozdaniu naszym rocznem, okaże się suma 92.941 zł. za którą Kółka za ubiegły okres sprowadziły nawozów.

Wyż podane cyfry co do sprowadzonych przez Kółka rolnicze nasion, nawozów sztucznych, jak i co do nabytych przez nie maszyn rolniczych są niedostateczne i niewątpliwie były znacznie wyższe, jeżeli się zważy, że te cyfry podała tylko jedna część Kółek w swych sprawozdaniach, a od innych, które same zajmowały się dostawą głównie przez zarządy miejscowe, brak nam odnośnych dat.

Zarząd główny zarządził w r. 1895 lustrację gospodarstw włościańskich w Kólkach rolniczych i w sąsiednich gminach, które tego zażądały w 23 powiatach, obejmujących 244 miejscowości, przy udziale 13.886 słuchaczy.

Przeprowadzenie lustracji powierzono agronomom teoretycznie i praktycznie wykształconym; a mianowicie pp. Korolowi Bazylemu, Neusteinowi Feliksowi, Gawareckiemu Zygmuntowi, Malinowskiemu Stanisławowi i Aczkiewiczowi Włodzimierzowi.

W szczególności dokonali lustracyi:

A) W porze wiosennej:

I. P. Bazyli Karol. W powiecie lwowskim w gminach: Krzywczyce i Siemianówka;

2. w powiecie brzeżańskim w gminach: Hatki, Kotów, Mieczyszców, Hinowice, Buszcze, Taurów i Kozłów;

3. w powiecie żydaczowskim w gminach: Wołoniów, Turady, Cucyłowce, Demnia, Mikołajów, Stulsko, Rozdół, Weryń, Derzów, Czernica, Rudniki, Łosoczyce, Ruda, Kornelówka, Nowesioło, Machlińce, Żurawno, Włodzimierce, Dubrawka, Czerteż i Noworzyny;

4. powiecie rawskim w gminach: Magierów, Lubycza, Kniazie. Bełzec i Tarnoszyn;

5. w powiecie sokalskim w gminach: Sokal, Tartaków, Byszów i Bełz;

6. w powiecie brodzkim w gminach: Ruda brodzka, Łopatyn, Podhamień, Załóście i Milno;

7. w powiecie gródeckim w gminach: Czerlany, Janów, Jańska, Bar, Milatyn i Dobrzany;

8. w powiecie rudeckim w gminach: Koniuszki siemianowskie, Błozew dolna, Laszki zawiązane, Rudki, Pohorce, Hołodówka, Tuligłowy i Rumno.

Razem w 57 gminach, w obecności 2.972 słuchaczy.

II. P. Feliks Neustein. W powiecie cieszanowskim w gminach: Szczutków, Cieszanów, Suchawola, Lubaczów, Folwarki, Staresioło, Zalesie, Dachnów i Oleszyce.

10. w powiecie grybowskim w gminach: Grybów, Biała niżna, Gródek, Kąclowa, Stróże wyżne, Polna, Jankowa, Brzana górna, Lipnica wielka, Wojnarowa, Bruśnik, Jastrzębia, Ptaszkowa, Mystków i Cieniawa;

11. w powiecie limanowskim w gminach: Limanowa, Sowliny, Pisarzowa, Starawieś, Kasina wielka, Mszana dolna, Kasinka mała, Tymbark, Mordawka, Lipnica, Zmiąca, Kłodno, Męcina Sechna, Młynne, Dobra, Skrzydlna, Szczyrzyce, Krasne, Lasowice, Jodłownik, Laskowa, Lackowa, Krasna, Pszyczowa, Stopnice król., Stronie, Kamienica, Niedźwiedź. Olszówka, Poręba wielka, Kamionka mała, Strzeczyce, Ujawnowice, Łukawiec.

Razem w 58 gminach. w obecności 3.405 słuchaczy.

III. P. Zygmunt Gawarecki w powiecie myślenickim w gminach: Górna wieś, Bylina, Jasienica, Bęczarka i Krzywaczka.

Razem w 5 gminach, w obecności 149 słuchaczy.

VI. P. Stanisław Malinowski w powiecie złoczowskim w gminie Podhorce w obec 16 słuchaczy.

B) W porze jesiennej:

I. P. Bazyli Korol w powiecie śniatyńskim w gminach: Potoczek, Rusów, Wołczkowce, Oleszków, Śniatyn, Mikułińce i Załucze.

15. w powiecie kołomyjskim w gminach: Gwoździec i Kułaczkowce.

16. w powiecie tłumackim w gminach: Olsza, Jezierzany, Bohorodyczyn, Bortniki, Gruszka, Czarnołożce i Hostów.

17. w powiecie staromiejskim w gminach: Strzelbice, Straszewice, Ławrów, Turze, Stare miasto, Laszki murowane, Felsztyn i Towarnia.

18. w powiecie doliniańskim w gminach: Dolina, Strutyn i Roźniatów.

19. w powiecie drohobyckim w gminie: Poraż.

Razem w 28 gminach, w obecności 1.844 słuchaczy.

II. P. Feliks Neustein w powiecie myślenickim w gminach: Myślenice, Jawornik, Wola, Głogoczów, Rudnik, Sółkowice, Rabka, Słonie, Maków, Skawica, Sidzina, Żarnówka, Grzebinia, Jachówka, Bieńkówka, Droginia, Brzozowice, Trzencina, Poręba, Lubień, Trzebunia, Łętownia, Raba wyżna, Spytkowice, Skomielna, Krzczonów, Tenczyn, Pcin, Stróża, Polanka, Dolna, wieś, Osielec i Białka.

21. w powiecie pilzneńskim w gminach: Pilzno, Łęki dolne, Łęki górne, Mokrzec, Strzegocice, Borowa, Zassów, Roża, Wiewiórka, Przeczyca, Głowaczowa, Siedliska, Jodłowa, Lutcza, Grudna dolna, Kamienica górna, Bukowa, Januszkowice, Brzostek, Dębowa, Błaszkowa, Jażniny i Jastrzębica stara.

Razem w 56 gminach, w obecności 3.630 słuchaczy.

III. P. Włodzimierz Aczkiewicz w powiecie tarnowskim w gminach: Krzyż, Pawężów, Lisiagóra, Kobierzyn, Żukowice stare, Żukowice nowe, Jodłówka, Wola rzedzianowska, Rzędzin, Klikowa, Skrzyszów, Łękawica, Poręba dolna, Szynwałd, Zalasowa, Ryglice, Tuchów, Siedliska, Gromnik, Siemichów, Brzozowa, Janowice, Rzychowa, Wierzchosławice i Mikołajów.

Razem w 25 gminach, w obecności 447 słuchaczy.

C) W miesiącu grudniu:

I. P. Bazyli Korol w powiecie stanisławowskim w gminach: Knichinin, Kolonia, Uhorniki, Czerniejów, Maryampol miasto, Maryampol przedmieście, Wołczków, Delejew, Kończaki stare, Meducha, Międzyhorce, Dubowce, Jezupol, Pobereże i Sielce.

Razem w 14 gminach, w obecności 1.373 słuchaczy.

Jak wykazują sprawozdania Zarządów Kółek rolniczych i ilustratorów Towarzystwa w roku 1895 wzmogła się działalność handlowo-przemysłowa Kółek rolniczych, a mianowicie nieomal we wszystkich tych Kółkach, które w tym roku zostały związane, jak również w niektórych dawniejszych, przystąpiono do zorganizowania sklepów, które stają się ogniskiem coraz żywszego ruchu oddziaływującego korzystnie na ogół ludności, dla których Kółek istnieją sklepy.

Wydatną działalność w interesie Kółek rolniczych w zachodniej części kraju rozwinął Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, co stwierdzają następujące szczegóły:

Związek krakowski liczy obecnie 533 członków z wpłaconymi udziałami w kwocie 44.701 zł. W tej liczbie znajduje się wszakże tylko 103 Kółek rolniczych z wpłaconą kwotą udziałów 2.052 zł.

Jakkolwiek liczba Kółek rolniczych, należących do Związku jest stosunkowo nieznaczna, a kwota wpłaconych przez nie udziałów bardzo mała, to jednak udział Kółek w obrotach handlowych Związku dosięga poważnej cyfry 150.000 zł. Pochodzi to ztąd, iż najpierw wszystkie większe Kółka, mające obrotu rocznego od 10—30 tysięcy zł., są stałymi odbiorcami Związku i największą część swoich potrzeb w towarach w Związku pokrywają, następnie, że i Kółka rolnicze nie będące członkami Związku handlowego, zakupują przeważnie towary w naszej instytucyi. Liczba Kółek tej ostatniej kategorii równa się prawie liczbie Kółek, należących do Związku tak, iż ogólna liczba wszystkich Kółek rolniczych, kupujących stale i przygodnie towary w Związku handlowym, dochodzi do 200, a doliczywszy do niej około 100 sklepów chrześcijańskich, prowadzonych na rachunek osób prywatnych, otrzymamy razem około 300 sklepów chrześcijańskich, zaopatrywanych w towary przez Związek handlowy w Krakowie.

Największa część sklepów, będących odbiorcami Związku, znajduje się z natury rzeczy w powiatach zachodniej Galicyi, ale i w środkowej oraz wschodniej Galicyi posiada Związek po kilkunastu odbiorców w sklepach wiejskich.

Do tych odbiorców Związku należy wreszcie doliczyć i te Kółka rolnicze, które nieprowadząc sklepów, zakupują w porze siewów wiosennych i jesiennych potrzebne dla członków swoich nasiona i nawozy sztuczne w Związku. Klientela ta jest także dosyć liczna i powiększa się z każdym rokiem, dzięki rzetelnej, sumiennej i ściśle fachowej obsłudze, jaką Związek zapewnia. Tak np. zakupiły Kółka rolnicze na wiosnę nasion i nawozów sztucznych za ogólną kwotę przeszło 6.500 zł.

Dzięki sumiennosci i ściśłości, z jaką Związek sklepy wiejskie tak w artykułach rolniczych, jak w towarach kolonialnych obsługuje, powiększa się stale koło jego odbiorców, jak o tem świadczą najlepiej osiągnięte cyfry obrotu handlowego. W pierwszym roku administracyjnym 1892/3 wynosiła sprzedaż towarów zaledwie 90.850 zł., w następnym podniosła się do 225.000 zł., w trzecim roku do 240.000 zł., zaś w ostatnim roku przekroczy niewątpliwie 300.000 zł.

W ogóle stwierdzić można, że zaufanie do Związku handlowego jako instytucyi, pracującej rzetelnie nad rozbudzeniem i wzmocnieniem handlu chrześcijańskiego w kraju, wzrasta niemal

z dniem każdym, jak o tem świadczą nietylko szczegóły powyżej przytoczone, ale i listy dziękczynne, odbierane tak z Kółek rolniczych jak od kupców prywatnych, a podnoszące z uznaniem działalność Związku.

Pominąć nie możemy milczeniem usiłowań Zarządów powiatowych i delegatów Towarzystwa, wyraźnie objawiających się w roku 1895 w powiatach bocheńskim, krośnieńskim, limanowskim, rzeszowskim, samborskim, tarnowskim i zbarskim, w celu zaprowadzenia składów towarów dla sklepów Kółek rolniczych w tychże powiatach. Usiłowania te niestety nie wychodzą ze sfery projektów dla braku fachowego kierownictwa dla tychże składów, a przede wszystkim dla braku potrzebnych na ten cel znaczniejszych funduszy.

Mniemamy że sprawa ta ważna, poruszona także na ostatnim Walnym Zjeździe delegatów Kółek rolniczych, będzie mogła być pomyślnie załatwiona w porozumieniu i za współdziałaniem centralnych Związków handlowych w Krakowie i Lwowie. Zdanie to zresztą podzielają te Zarządy powiatowe, które postanowiły w powyższym celu wejść w stosunki ze wspomnianymi Związkami.

Przez Wysoki Sejm uchwalony fundusz pożyczkowy dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych w Krakowie w kwocie 15.000 zł. w. a. okazał się w roku 1895 niedostateczny, albowiem z tego funduszu otrzymały Kółka pożyczki w kwocie 4.600 zł. a mianowicie:

1. Nowosiółki pow. Przemyśl	w kwocie 400 zł.
2. Lutcza pow. Rzeszów	" 400 "
3. Gwoździec pow. Kołomyja	" 400 "
4. Kranzberg pow. Sambor	" 200 "
5. Miłówka pow. Żywiec	" 300 "
6. Równe pow. Krosno	" 400 "
7. Paszczyzna pow. Ropczyce	" 300 "
8. Bar pow. Gródek	" 200 "
9. Zabrzeza pow. Nowy Sącz	" 400 "
10. Jacowce pow. Zbaraż	" 200 "
11. Wola kąkolowska pow. Rzeszów	" 100 "
12. Stronie pow. Limanowa	" 500 "
13. Szywnaład pow. Tarnów	" 300 "
14. Maryampol pow. Stanisławów	" 300 "
15. Bereźnica pow. Sambor	" 200 "

Jak świadczy zamknięcie rachunków wspomnianego funduszu pożyczkowego — udzielone przez Wydział krajowy Zarządowi głównemu, wynosił stan pożyczek z końcem roku sumę 14.679 zł. 31 ct. w. a., a więc nieomal całkiem został wyczerpany.

Z tego powodu niektóre z Kółek rolniczych, które później wzniosły uzasadnione podania nie otrzymały żądanych pożyczek, chociaż Wydział krajowy uznał ich uprawnienie.

W obec tego stanu rzeczy wniósł Zarząd główny petycję do Wysokiego Sejmu o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych z 15.000 zł. na 50.000 zł. Z petycją tą łączą się petycje jednocześnie wniesione do Wysokiego Sejmu, a mianowicie: o udzielenie subwencji wyższej na ogólne cele Towarzystwa, a szczególności petycja o wyznaczenie stałej subwencji na praktyczne kursa handlowe dla sklepikarzy Kółek rolniczych, tudzież petycja o subwencję na lustratorów handlowych sklepów wiejskich. Dołączamy przy niniejszem wyzwpomniane petycje, czyniąc zadość uchwale ostatniego Walnego Zgromadzenia, polecającej Zarządowi głównemu, by petycje były komunikowane Zarządom powiatowym i Zarządom Kółek rolniczych. Czynimy to i dlatego, aby obznajomić poszczególne Kółka z powodami, które Zarząd główny zdecydowały do wniesienia petycji i aby w przyszłości w razie potrzeby uzyskać od nich poparcia.

Z tych samych powodów dołączamy petycje wniesione 9 maja, 8 czerwca i 18 listopada 1895 do Wysokiego Koła Polskiego i Izby Deputowanych Rady Państwa w Wiedniu o poparcie przedtem wniesionej prośby do Wysokiego c. k. Rządu o wyższą subwencję z funduszu państwowych. Skutek tych zabiegów Zarządu głównego na razie okazał się o tyle pomyślny, że c. k. Rząd podwyższył dawaną subwencję za pośrednictwem Komitetu Galic. Towarzystwa gospodarskiego na 4.000 zł., a przez Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie udzielił subwencję w kwocie 1.000 zł.

Wreszcie dołączamy wniesioną przez Zarząd główny do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, prośbę o przyznanie wyższej subwencji za usługi oddawane przez Instytucję „Kółek rolniczych“. Prośba ta jednak nie została uwzględniona.

Zarząd główny wydał w r. 1895 okólniki w sprawach żywo obchodzących każde Kółko rolnicze.

W ten sposób zawiadomiono wszystkie Kółka rolnicze, że sklepikarze, spełniając swą czynność jako członkowie Kółka rolniczego, sprawują samodzielnie gałąź Zarządu Kółka, zatem nie są ani robotnikami, ani pomocnikami w handlu, lecz współwłaścicielami przedsiębiorstwa Kółka, a tem samem nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w powiatowych kasach chorych.

Następnie oznajmiono Kółkom rolniczym, że przysługuje im prawo uzyskania od c. k. Starostwa karty przemysłowej na handel towarów mieszanych, a to z tego powodu, że sklepiki Kółek rolniczych nie mogą być stawiane na równi z kramem, albowiem już z samego celu tych sklepików wypływa, iż mają one zaspakajać w jak najszerszym zakresie potrzeby miejscowej chrześcijańskiej ludności, do czego nie są zdolne „kramy“ jako handle o szczupłej liczbie towarów zwyczajnie do handlu kramarskiego należących.

Słowo bowiem „sklepiki“ użyte zostało w §. 3 statutu Towarzystwa Kółek rolniczych w najobszerniejszem znaczeniu, bez intencji dopuszczenia jakichkolwiek zastężeń, na przepisach ustawy przemysłowej opartej.

Użyte ono zostało w zwykłym znaczeniu z rzeczywistym zamiarem rozszerzenia, a nie ograniczenia działalności Kółek, co także i z tego wypływa, iż Kółkom dozwolono w powyżej cytowanym paragrafie zakładać nie tylko gospody chrześcijańskie, ale także spółki przemysłowo-handlowe, bez wątpienia w zakresie swoim o wiele dalej idące od kramów i handłów mieszanych.

Również w formie okólnika poinformowano Kółka rolnicze, że podania wnoszone do Władz politycznych z zawiadomieniem o zawiązaniu Kółka rolniczego, są wolne od stempla na podstawie ustawy o należytościach z dnia 9. lutego r. 1850. l. 50. Dz. u. p. poz. tariff. 75. r., jakto wyraźnie rozporządziło c. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 12. lipca r. 1867. Nr. 21.715. Wobec powyższego należy na podaniach, którem się donosi władzom politycznym o zawiązaniu Kółka rolniczego napisać na wstępie podania o zawiązaniu Kółka rolniczego: „Wolne od stempla w moc poz. tariff. 75 r.“

Oprócz wspomnianych okólników wysłał Zarząd główny do Zarządów i delegatów powiatowych oraz do miejscowych Zarządów Kółek rolniczych okólniki jako to:

- w sprawie nabywania maszyn i narzędzi rolniczych;
- w sprawie Walnego Zgromadzenia;

w sprawie nabywania lnu inflanckiego;

w sprawie przedkładania Zarządowi głównemu rocznych sprawozdań.

Nadto Zarząd główny za pośrednictwem swego organu t. j. „Przewodnika Kółek rolniczych“, zostającego pod redakcją p. Alberta Wilczyńskiego, zawiadamiał Kółka rolnicze o wszelkich sprawach dotyczących bądź ogółu bądź części Kółek rolniczych, jak i o uchwałach Walnego Zgromadzenia, tudzież o ważniejszych uchwałach i zarządzeniach przez Zarząd główny wydanych.

W dniach 7, 8 i 9 marca r. 1895 odbył się we Wiedniu kongres rolniczy, w którym wzięło nasze Towarzystwo udział przez delegata i członka Zarządu głównego Dra Jana Kantego Steczkowskiego. Kongres ten obradował w rzeczach żywo obchodzących rolników, a w szczególności przeważnie nad tem, czy mają być wprowadzone w życie projektowane przez Rząd wyż wspomniane przymusowe stowarzyszenia zawodowe rolników.

Delegat nasz wystąpił na kongresie rolniczym po myśli intencji Zarządu głównego przeciw przymusowemu zakładaniu stowarzyszeń rolników po powiatach, powołując się na tę okoliczność, że tylko te Stowarzyszenia z prawdziwym pożytkiem dla kraju pracują, które z dobrej woli powstają, zresztą organizacja podobnych przymusowych Stowarzyszeń spowodowałaby nałożenie nowych ciężarów na rolników t. j. dodatków do podatków. Zarazem zaznaczył nasz delegat, że intencyom Wysokiego Rządu czyni zadanie przez władze państwowe i krajowe uznana pożyteczna dla kraju naszego działalność Instytucji Kółek rolniczych, polegająca na dobrowolnem połączeniu się rolników z współpracownikami innych zawodów w wspólnej pracy w celu podniesienia dobrobytu, oświaty i moralności ludu.

Poważni przedstawiciele rolników z różnych krajów koronnych obecni na tym kongresie przyklasnęli wywodom szanownego delegata.

Oprócz powyżej wspomnianych spraw, załatwił Zarząd główny inne sprawy bieżące, udzielając w specjalnych wypadkach informacji, rad prawnych i pouczeń, spełniał zlecenia tak Zarządów Kółek rolniczych, jak i pojedynczych członków, pośredniczył w zakupnie nasion, nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych, przy zakupnie towarów do sklepów, książek handlowych, przyborów szkolnych, sprzętów potrzebnych do gospodarstwa wiejskiego i pro-

wadzenia przemysłu domowego, załatwiał sprawy ubezpieczeń członków, czynił starania w Towarzystwach gospodarskich i rolniczych o udzielenie buhajów subwencyonowanych i stacyi knurów rasy poprawnej, starał się o umieszczenie synów członków Kółek rolniczych celem kształcenia w zakładach przemysłowych, wreszcie pośredniczył bądź pisemnie, bądź ustnie przez członków Zarządu głównego wobec władz.

Protokół podawczy wykazywał 3.147 liczb odnośnych spraw. Ogólna zaś liczba wysłanych listów, i innych przesyłek pocztowych i kolejowych wynosiła do 5.000, nie wliczając w to wysełki „Przewodnika Kółek rolniczych“.

Jakimi funduszami Zarząd główny rozporządzał na cele Towarzystwa i jak ich użył i jakie były poczynione wydatki, wykazuje zamknięcie rachunków Towarzystwa „Kółek rolniczych“ za rok 1895, a mianowicie:

Zamknięcie rachunków

za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1895.

Dochody:

1. Pozostałość kasowa z r. 1894.	771 zł. 44 ct.
2. Z wkładek członków wspierających	895 „ — „
3. Subwencye:	
Wysokiego Sejmu	5.000 zł.
Rządowa przez galic. Towarz. gosp. we Lwowie	2.800 „
Galic. Kasy oszczędności	500 „
Towarzystwa wzaj. ubezpiec.	300 „
Wydziałów Rad powiatowych	135 „
Wydziału krajowego na pokrycie kosztów Walnego Zgrom. z r. 1894.	200 „
Wydziału kraj. z fundacyi im Towar- nickiego na stypendya uczniów kursów handlowych	500 „
Zarządu powiatowego Towarzystwa Kółek rolniczych w Krakowie na kursa handlowe	100 „ 9.535 „ — „
Do przeniesienia	11.201 zł. 44 ct.

	Z przeniesienia	11.201 zł. 44 ct.
4.	Za nasiona	2.203 „ 80 „
5.	„ maszyny i narzędzia rolnicze	220 „ 60 „
6.	„ książki	20 „ 06 „
7.	„ odnajem kuchni biura	15 „ — „
8.	„ sprzedaży „Przewodnika handlowego“	109 „ 14 „
9.	„ drobne dochody	5 „ — „
10.	„ lokacje kapitału	61 „ 32 „
11.	Depozyta przechodowe	187 „ 57 „
	Razem	<u>14.023 „ 93 „</u>

Wydatki:

1.	Zwrot wkładki członka wspierającego	4 zł. — ct.
2.	Na wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“	500 „ — „
3.	„ lustrację gospodarstw włościańskich	3.009 „ 23 „
4.	„ nasiona	2.850 „ 17 „
5.	„ maszyny i narzędzia rolnicze	220 „ 60 „
6.	„ książki	256 „ 84 „
7.	„ najem biura	491 „ 62 „
8.	„ pensye urzędników i służby	2.150 „ 96 „
9.	„ opał i światło	58 „ 30 „
10.	„ druki i litografie	720 „ 45 „
11.	„ przybory kancelaryjne	86 „ 31 „
12.	„ portorya	239 „ 89 „
13.	„ koszta 11go Walnego Zgromadzenia	329 „ 87 „
14.	„ pokrycie niedoboru Waln. Zgr. z r. 1894.	157 „ 23 „
15.	„ „ „ Wyst. kraj. z r. 1894.	70 „ 30 „
16.	„ „ „ Wydawn. „Przewodnika“	336 „ 79 „
17.	„ podróże delegatów, podatki, stemple i inne drobne	290 „ 49 „
18.	„ koszta kursów handl. w Czernichowie	420 „ — „
19.	„ prowizye od zebranych wkładek	35 „ 20 „
20.	„ dwurazowe przeprowadzanie biura i koszta urządzenia	141 „ 52 „
21.	„ depozyta przechodowe	187 „ 57 „
	Saldo na rok 1896	1.466 „ 59 „
	Razem	<u>14.023 zł. 93 ct.</u>

Łącząc ze sprawozdaniem załączony protokół XI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Kółek rolniczych, dnia 15 i 16 maja 1895 odbytego w Tarnopolu, Zarząd główny poczuwa się do miłego obowiązku i wyraża podziękowanie za pomoc, jakiej doznał od P. T. Władz, Instytucyi, Towarzystw i od poszczególnych osób podczas Walnego Zgromadzenia i zresztą przy załatwieniu swoich czynności.

W r. 1895 biuro Zarządu głównego przeniesiono do domu przy placu Smolki pod l. 5.

Organizacya Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Członkowie Zarządu głównego:

I. Z wyboru:

- Augustynowicz Belesław, właśc. dóbr.
Beneszek Eugeniusz, emer. c. k. Starosta.
Bernadzikowski Szymon Dr., lekarz, poseł na Sejm krajowy.
Borkowski Jerzy, hr., właśc. dóbr.
Cielecki Artur Zaremba, właśc. dóbr, poseł na Sejm krajowy.
Dulęba Bronisław Dr., sekretarz Wydziału krajowego.
Dworski Emanuel, c. k. radca szkolny.
Kłobukowski Stanisław Dr, literat.
Kulczycki Roman Dr., dyrektor kasy chorych we Lwowie.
Mandybur Tymoteusz, emer. c. k. radca szkolny.
Owoc Wojciech ks., wikary w Tyczynie.
Potocki Jan hr., właśc. dóbr.
Prażmowski Adam Dr., dyrektor Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie.
Sękowski Stefan, właśc. dóbr.
Stefczyk Franciszek Dr., profesor krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie.
Steczkowski Jan Dr., adwokat krajowy.
Wilczyński Albert, wicesekretarz Wydziału krajowego.
Zabłocki Feliks ks. dr., infułat kapit. metrop. obrz. łąc. we Lwowie.

II. Delegaci Władz i instytucyi krajowych:

- Bilczewski Józef, ks. dr, profesor uniwersytetu, delegat książecko-biskupiego konsystorza w Krakowie.
Biliński Emil, ks. kanonik, delegat konsystorza metrop. obrz. gr. kat. we Lwowie.

- Brykczyński Stanisław, właśc. dóbr, poseł na Sejm krajowy, delegat Dyr. Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.
- Czecz Lindenwald Herman Dr., właśc. dóbr, poseł do Rady państwa, delegat c. k. Towarz. rolniczego w Krakowie.
- Gnoiński Wincenty, właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy, delegat Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.
- Koleński Antoni, ks. dziekan, delegat rzym.-kat. ordynaryatu biskupiego w Przemyślu.
- Kopyciński Adam Dr., ks. kanonik, delegat ordynaryatu biskupiego w Tarnowie.
- Leo Juljusz Dr., profesor uniwersytetu, delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.
- Merunowicz Teofil, poseł na Sejm krajowy, delegat Wydziału kraj.
- Mryc Michał, ks. wicerektor seminaryum, delegat gr.-kat. konsystorza biskupiego w Przemyślu.
- Onyszkiewicz Mieczysław, właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy, delegat c. k. Towarz. gospodarskiego we Lwowie.
- Romanowicz Tadeusz, poseł na Sejm krajowy, członek i delegat Wydziału krajowego.
- Skałkowski Tadeusz Dr., adwokat krajowy, poseł na Sejm krajowy, delegat c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
- Szymonowicz Jan, ks. kanonik, delegat konsystorza metrop. obrz. orm. we Lwowie.
- Turkiewicz Leon, ks. kanonik, rektor gr.-kat. seminaryum duch. we Lwowie, delegat gr. kat. konsyst. biskup. w Stanisławowie.

Wydział wykonawczy Zarządu głównego.

Prezes:

Bolesław Augustynowicz.

Wiceprezesowie:

Ks. kan. Leon Turkiewicz.

Dr. Tadeusz Skałkowski.

Skarbnik:

Ks. Infułat Dr. Feliks Zabłocki.

Sekretarz:

Dr. Bronisław Dulęba.

Członkowie:

Eugeniusz Beneszek
Dr. Roman Kulczycki
Dr. Juliusz Leo
Tymoteusz Mandybur
Teofil Merunowicz
Mieczysław Onyszkiewicz
Jan hr. Potocki
Dr. Adam Prażmowski
Tadeusz Romanowicz
Dr. Jan Steczkowski
Albert Wilczyński.

Zarządy powiatowe.

Biała.

Prezes: Edmund Bielski
Zastępca: Ks. Marcin Piechota.
Sekretarz: Adolf Zontek.

Bochnia.

Zastępca prezesa: Ks. Jan Piaskowy
Sekretarz: Władysław Siemieński.

Brzesko.

Prezes: Adam Jordan.
Zastępca: Ks. Józef Oświeciński.
Sekretarz: Dr. Szymon Bernadzikowski.

Buczacz.

Prezes: Artur Zaremba Cielecki.
Zastępca: Dr. Edward Krzyżanowski.
Sekretarz: Józef Schneigert.

Chrzanów.

Prezes: Dr. Józef Retinger.
Zastępca: Wojciech Polek.
Sekretarz: Władysław Dygulski.

Czortków.

Prezes: Stanisław Bilwin.
Zastępca: Tadeusz Noël.
Sekretarz: Dr. Stanisław Krokowski.

Dąbrowa.

Prezes: Ks. Franciszek Gawłowicz.
Zastępca: Dr. Stanisław Ozimek.
Sekretarz: Dr. Józef Datka.

Dobromil.

Prezes: Księżę Władysław Sapieha.
Zastępca: Ks. Ambroży Trybalski.
Sekretarz: Dr. Ludwik Ćwiklicer.

Gorlice.

Prezes: Dr. Kazimierz Szczaniecki.
Zastępca: Ks. Antoni Walawender.
Sekretarz: Jan Zabawka.

Jasło.

Prezes: Władysław Rieger.
Zastępca: Ks. Władysław Sarna.
Sekretarz: Kazimierz Piliński.

Kolbuszowa.

Prezes: Dr. Jan Hupka.
Zastępca: Dr. Józef Gorączka.
Sekretarz: Aleksander Jakowczyk.

Kraków.

Prezes: Dr. Adam Prażmowski.
Zastępca: Dr. Wilhelm Dadlez.
Sekretarz: Dr. Sebastian Stafiej.

Krosno.

Prezes: Kazimierz Orpiszewski.
Zastępca: Czesław Jastrzębski.
Sekretarz: Konstanty Holzer.

Łańcut.

Prezes: Bolesław Żardecki.
Sekretarz: Karol Peszkowski.

Limanowa.

Prezes: Marszałkiewicz Jan.
Zastępca: Kazimierz Rudnicki.
Sekretarz: Maryan Kwiatkowski.

Lwów.

Prezes: Adolf Wiesiołowski.
Zastępca: Antoni Romański
Sekretarz: Teofil Merunowicz.

Mielec.

Prezes: Stefan Sękowski.
Zastępca: Stanisław Lisa.
Sekretarz: Stanisław Martusiewicz.

Mościska.

Prezes: Książę Władysław Sapieha.
Zastępca: Bolesław Gurski.
Sekretarz: Ks. Józef Gajda.

Myslenice.

Prezes: Ks. Stanisław Zastawniak.
Zastępca: Dr. Emil Adelmann.
Sekretarz: Edward Klebert.

Nowy Sącz.

Prezesa zastępca: Józef Romer.
Sekretarz: Wilhelm Merkl.

Podhajce.

Prezes: Ks. Jan Stopczyński.
Zastępca: Stanisław Pieniążek.
Sekretarz: Mikołaj Niedźwiedzki.

Przemyśl.

Prezes: Książę Władysław Sapieha.
Zastępca: Ks. Chmielowski.
Sekretarz: Jan Kiełtyk.

Przemysłany.

Prezes: Aleksander Wybranowski.
Zastępca: Ks. Zygmunt Bilski.
Sekretarz: Szczepan Franko.

Rzeszów.

Prezes: Ks. Jan Broda.
Zastępca: Władysław Towarnicki.
Sekretarz: Wojciech Wiśniewski.

Sambor:

Prezes: Władysław Tchórznicki.
Zastępca: Ks. dziekan Leon Kozaniewicz.
Sekretarz: Stanisław Stefanowski.

Sanok.

Prezes: Zygmunt Janowski.
Zastępca: Kazimierz Wiktor.
Sekretarz: Franciszek Bem.

Tarnobrzeg.

Prezes: Zbigniew Horodyński.
Zastępca: Ks. Czesław Masny.
Sekretarz: Franciszek Dubler.

Wieliczka.

Prezes: Karol Czezc.
Zastępca: Ks. Leon Gąsiorowski.
Sekretarz: Bronisław Laguna.

Żywiec.

Prezes: Ks. Michał Paleczny.
Zastępca: Ks. Tomasz Czapela.
Sekretarz: Karol Ringer.

Delegaci Towarzystwa.

Bóbrka. Feliks Różański.

Brody. Ks. dr. Antoni Krechowiecki, Bogusław Horodyński.

Brzeżany. Kazimierz Traczewski.
Brzozów. Ks. Szczęsny Rudnicki, Kazimierz Jadowski.
Cieszanów. Księżę Władysław Sapieha, Ks. Ludwik Swadowski.
Grybów. Ks. Artur Jarmulski.
Husiatyn. Artur Zaremba Cielecki.
Jarosław. Stanisław hr. Siemieński-Lewicki.
Kałusz. Ignacy Przystalski, Wincenty Michalewski.
Kamionka strum. Stanisław Jodłowski, Jan Szawłowski.
Myślenice. Apolinary Kwieciński.
Nisko. Ferdynand hr. Hompesch i Michał Krzyszkowski.
Nowy Targ. Wincenty Bieroński i Władysław Strowski.
Pilzno. Dr. Mikołaj hr. Rey.
Rawa. Maurycy Mochnacki.
Rohatyn. Apolinary Jamrógiwicz, Władysław Stechlik.
Ropczyce. Dr. Stanisław Strzelbicki.
Rudki. Ks. Celestyn Kulczycki.
Skałat. Ks. Aleksander Cisło.
Śniatyn. Dr. Jan Zadurówicz.
Sokal. Stanisław Gogulewski.
Stanisławów. Ks. infułat Jakób Kerschka.
Stryj. Karol hr. Dzieduszycki.
Tarnów. Ks. infułat Stanisław Walczyński.
Tłumacz. Ks. Franciszek Sawa i Kazimierz Rodakowski.
Trembowla. Ks. Antoni Wojnarowicz.
Wadowice. Dr. Jan Iwański.
Zaleszczyki. Tomasz hr. Dzieduszycki.
Zbaraż. Dr. Tadeusz Niementowski.
Złoczów. Józef Dzundza.
Żółkiew. Mieczysław Bożemin hr. Mniszech.
Żydaczów. Ks. Jan Trzopiński.

SPIS CZŁONKÓW

Towarzystwa »Kółek rolniczych«.

Członkowie protektorowie.

J.E. Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Mikołaj Isakowicz.
Ś. p. Ks. Kardynał, książę biskup krakowski Albin Dunajewski.

Członkowie założyciele:

Augustynowicz Bolesław, właśc. dóbr ziemsk., *prezes* Towarzystwa.
JE. Badeni Stanisław hr., Marszałek krajowy.
Cielecki Zaremba Artur, właśc. dóbr ziemskich, *prezes* oddziału
podolskiego c. k. Tow. gosp. galic.
Dulęba Bronisław Dr., *sekretarz* Wydziału krajowego i Towarzystwa.
Sapieha Władysław książę, właśc. dóbr i *prezes* Rady powiatowej
w Cieszanowie.
Sękowski Stefan, właśc. dóbr, *prezes* Rady powiatowej w Mielcu.

Członkowie wspierający:

Abrahamowiczowa Antonina, właśc. dóbr. we Lwowie.
Dr. Antoniewicz Jan Bołoz, właśc. dóbr ze Skomoroch.
JE. Badeni Kazimierz hr., c. k. *Prezydent* Ministrów.
Bal Stanisław, właśc. dóbr w Czajkowicach.
Balicki Ludwik, właśc. dóbr w Wykotach.
Balko Władysław Dr., *adwokat* krajowy we Lwowie.
Baranowski Łucyan, właśc. dóbr. w Dąbiu.
Ks. Bazewicz Tomasz, w Wykotach.
Beneszek Eugeniusz, em. c. k. *starosta* we Lwowie.
Benoni Karol Dr., *Dyrektor* gimn. w Tarnowie.
Bernadzikowski Szymon Dr., *lekarz* w Brzesku.
Beluchowski Maciej, z Pauszówki.

- Bielański Władysław, naczelnik biura asekur. krakow. we Lwowie.
Bielański Jan, właśc. dóbr ziem. w Sielcu.
Bielański Karol, właśc. dóbr ziem. w Nehrybce.
Bieliński Józef, właśc. dóbr.
Bieńkowski Feliks, inżynier Wydziału krajowego.
Bizanz Gustaw, profesor c. k. politechniki we Lwowie.
Bogdanowicz Michał, z Kozowy.
Borkowski-Dunin Jerzy hr., właśc. dóbr.
Brzeziński Julian, właśc. dóbr w Łazanach.
Bykowski Juliusz, profesor c. k. politechniki we Lwowie.
Bzowski Władysław, właśc. dóbr Pantalowic.
Ks. Chotkowski Dr., prałat w Krakowie i poseł do Rady państwa.
Chrzanowski Wojciech, właśc. dóbr w Niedarach.
Cieński Tadeusz, z Drohiczówki.
Ciesielski Teofil Dr., profesor uniwersytetu we Lwowie.
Czajkowski Jan Dr., adwokat krajowy we Lwowie.
Czaplicki Henryk, nadinżynier Wydziału krajowego.
Czarkowski-Golejewski Tadeusz, ordynat.
Czarnecki-Łodzia Kazimierz, hr., w Birczy.
Czartoryski Władysław książę, właśc. dóbr, w Paryżu.
Czecz de Lindenwald Herman Dr., właśc. dóbr i poseł do Rady państwa.
Czecz de Lindenwald Karol, właśc. dóbr Bierzanów.
Czytelnia akademicka we Lwowie.
Czytelnia ludowa w Koszłakach.
Dąbczański Leszek, urzędnik banku kredytowego we Lwowie.
Dadlez Wilhelm Dr., adwokat krajow., sekretarz „Tow. Oświaty ludowej“ w Krakowie.
Datka Józef Dr., z Dąbrowy.
Dembowski Zygmunt, prezes galic. Tow. kredyt. ziemskiego.
Dolański Henryk, właśc. dóbr w Grębowie.
Dolański Stanisław, właśc. dóbr w Baranowie.
Drożewski Włodzimierz, nadkomisarz c. k. Dyrekcyi skarbu w Czortkowie.
Drużbacki Feliks Dr., w Zasaniu pod Przemyślem.
Dulęba Władysław Dr., adwokat krajowy we Lwowie.
Dworski Aleksander Dr., adwokat krajowy w Przemyślu.
Dydyński Leon, c. k. inżynier kolejowy we Lwowie.
Dydyński Maryan, właśc. dóbr. w Raciborsku.

- JE. Dzieduszycki Włodzimierz hr., właśc. dóbr w Pieniakach.
Dzieduszycki Tadeusz hr., właśc. dóbr w Żelechowie.
Ebers Henryk Dr., lekarz w Krynicy.
Feintuch Stanisław, w Krakowie.
Fink Adam, właśc. dóbr w Komornikach.
Fischer Zygmunt, dzierżawca dóbr w Żurawicy.
Fredro Andrzej hr., właśc. dóbr Bieńkowa wisznia.
Gizowski Józef, właśc. dóbr w Mokrzanach wielkich.
Gniewosz Władysław, właśc. dóbr w Kątach.
Gniewosz Włodzimierz, właśc. dóbr w Żółtym Potoku.
Górski Stanisław w Krakowie.
Grochowski Mieczysław w Hołosku.
Gromnicki Stanisław z Oleksiniec.
Grzimek Adolf z Luboczy.
Grzybowski Edward, buchhalter galic. banku kredyt. we Lwowie.
Habicht Wilhelm, pełnomocnik JO. ks. Sanguszki w Gumniskach.
Ks. Hanusiak Stanisław, wikary w Bobrku.
Hohendorf Tadeusz br., właściciel dóbr w Dorochowie.
Horodyński Zbigniew, właśc. dóbr w Zbydniowie i prezes Rady powiatowej.
Horoszkiewicz Julian, dyrektor Kasy Wydziału krajowego.
Iwanicki Józef, kupiec we Lwowie.
Janko Stefan, Hoszany.
Jabłrzykowski Zygmunt z Ujazdu.
Jankowski Józef w Krakowie.
Janowski Józef Kajetan, architekt we Lwowie.
Jordan Henryk Dr., lekarz i profesor uniwersytetu w Krakowie.
Jordan Adam z Wiczkowic.
Kastory Władysław Dr., adwokat w Krakowie.
Kędzior Andrzej, Dyrektor biura melioracyjnego Wydziału kraj.
Kieszkowski Henryk, dyrektor Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie
Kirchmayer Jan Kanty, właśc. dóbr.
Kłębkowski Kazimierz, inżynier w Wadowicach.
Kłobukowski Stanisław Dr., we Lwowie.
Klucky Stanisław, właśc. dóbr i poseł do Rady państwa.
Koczyndyk Dymitr, buchhalter kasy oszczędności we Lwowie.
„Kółko rolnicze“ Dobromil.
„ „ Dobrzechów.
„ „ Głowaczowa.

„Kółko rolnicze“	Gniewczyna.
„	Godowa.
„	Jawiszowice.
„	Lutcza.
„	Markuszowa.
„	Osiek.
„	Poronin.
„	Strzyżów.
„	Dublany.
„	Wiewiórka.
„	Brzeziny.
„	Bobrek.
„	Żmigród.
„	Grojec.
„	Rudawa.
„	Krzeszowice.
„	Gromiec.
„	Jeleń.
„	Róża.
„	Polna.
„	Jankowa.
„	Brzana górna.
„	Lipnica wielka.
„	Kasina wielka.
„	Strona.
„	Kamiennica.
„	Niedzwiedza.
„	Olszówka.
„	Kamionka mała.
„	Strzeżyce.
„	Ujanowice.

Komarnicki Jan, właśc. dóbr w Urożu.

Kowarzyk Henryk, inżynier górniczy w Niedzieliskach.

Kozłowiecki Czesław, właśc. dóbr w Adamach.

Krzen Edmund, dyrektor ceramiki we Lwowie.

Krzyżanowski Roman, inżynier Lwów.

Krzyżanowski Stanisław Dr., adwokat we Lwowie.

Kubczyński Władysław, notaryusz w Tłustem.

Ks. Kulczycki Celestyn, proboszcz w Podhajcykach.

Kostecki Antoni w Czortkowie.

Konwent X. X. Cystersów.

Lanckorońska Franciszka hr., właśc. dóbr w Tartakowie.

Lanckoroński Zbigniew hr., właśc. dóbr w Tartakowie.

Langie Kazimierz, sekretarz Tow. wzaj. ubez. w Krakowie.

Łasiński Józef z Przyborowa.

Lasocki Bronisław hr., właśc. dóbr w Spytkowicach.

Lebowski Kazimierz, właśc. dóbr w Woli Przemyskiej.

Ks. Lenartowicz Józef, proboszcz i kanonik w Lubczy.

Leo Juliusz Dr., profesor uniw. w Krakowie.

Ks. Lewicki Rudolf Dr., kanonik i c. k. radca szkolny we Lwowie.

Lewicki Mieczysław, wł. dóbr w Koniuszkach i poseł do Rady państwa.

Lipkowski Benedykt w Krakowie.

Lippomann Alfons, właśc. dóbr w Dobranowicach.

Lisowski Władysław Dr., adwokat w Krakowie.

JE. Ks. Łobos Ignacy, biskup w Tarnowie.

Łonicki Wiktoryn, urzędnik Tow. wzaj. ubez. we Lwowie.

Łoś August hr., wł. dóbr w Czyszkach i poseł do Rady państwa.

Łoziński Edmund, właśc. dóbr w Potoku.

Maciaszek Wojciech, dyrektor kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Madejski Artur, notaryusz w Łące.

Majbaum Antoni, profesor Zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Makowiecki Andrzej we Lwowie.

Malkiewicz Antoni Dr., w Krakowie.

Małachowski Godzimir Dr., adwokat we Lwowie.

Mandybur Tymoteusz, em. c. k. radca szkolny we Lwowie.

Marassé Adam hr., właśc. dóbr w Marcinkowicach.

Ks. Mardyrosiewicz Jan, kanonik kapit. orm. we Lwowie.

Marek Andrzej Dr., adwokat w Wadowicach.

Mars Stanisław, właśc. dóbr w Wiśniowy.

Maryński Aleksander Dr., adwokat we Lwowie.

Massalski U. Wareg ksiązę, we Lwowie.

Merunowicz Teofil, poseł na Sejm kraj. we Lwowie.

Ks. Miętus Maciej, proboszcz w Łubzinie.

Mikołasz Juliusz, przemysłowiec we Lwowie.

Miliewski Alfred, właśc. dóbr i prezes Rady powiat. w Krakowie.

Ks. Mojzesowicz, kanonik kapit. orm. we Lwowie.

JE. ks. Morawski Seweryn, arcybiskup obrz. łac. we Lwowie.

Ks. Mormon Tytus w Hussakowie.

- Mycielski Władysław hr., właśc. w Łuczanowicach.
Neustein Feliks, lustrator Tow. „Kółek roln.“ w Czerwonej woli.
Niezabitowski Włodzimierz, właśc. dóbr w Uhercach niezabitowskich.
Niezabitowski Stanisław, właśc. dóbr w Uhercach niezabitowskich.
Noël Tadeusz w Sosolówce.
Nowicki Franciszek, inspektor szkół w Tarnowie.
Obertyński Emil, emer. wice-sekretarz Wydziału kraj.
Oddział przemyski c. k. Tow. gospodar. galic.
Olexiński Stanisław we Lwowie.
Ks. Ollender Ludwik, proboszcz i kanonik w Stryju.
Olszewski Stanisław, c. k. Radca szkolny we Lwowie.
Onyszkiewicz Zdzisław, właśc. dóbr we Lwowie.
Osiadacz Wiktor, urzędnik galic. kasy oszczędności we Lwowie.
Ks. Oświęcimski Józef, proboszcz w Borzęcinie.
Ozegalski Stanisław, właśc. dóbr. w Bolechowicach.
Ks. Paleczny Michał, proboszcz w Rajczy.
Paliszewski Adam, właśc. dóbr w Skrzyszowie.
Ks. Pastor Leon z Radymna.
Paszkowski Franciszek Dr., adwokat, wł. dóbr i poseł na Sejm kraj.
Pawlewski Bronisław, profesor politechniki we Lwowie.
Pawlikowski Jan Dr., właśc. dóbr w Medyce.
Pawlikowski Mieczysław, właśc. dóbr w Krakowie.
Ks. Pawlikowski Walenty, proboszcz w Jaworznie.
Ks. Pelczar Józef Dr., profesor uniwersytetu i prezes Towarzystwa
Oświaty ludowej w Krakowie.
Pietrzycki Ludwik Dr., adwokat w Tarnowie.
Platner Piotr, właśc. dóbr w Szmańczykowczykach.
Ks. Pociłowski Tomasz, kanonik w Łącku.
Podlewski Edward, c. k. radca dworu w Czarnielowie mazowieckim.
Ks. Pogonowski Ignacy, rektor zakładu głuchoniemych we Lwowie.
Porceri Ksawery, dyrektor składów krajowych we Lwowie.
Potocki Antoni hr., właśc. dóbr w Olszy.
Pressen Józef, właśc. dóbr w Milatynie.
Rey Mikołaj hr. Dr., właśc. dóbr w Przyborowie.
Rojowski Kazimierz, właśc. dóbr.
Romer Gustaw Dr., właśc. dóbr w Zabełzcach, poseł na Sejm.
Romer Ludwik Dr., właśc. dóbr w Borowej.
Rozmanit Antoni, właśc. fabryki cykoryi w Krakowie.
Rozwadowski Franciszek, właśc. dóbr w Dołpotowie.

- Rudkowski Jan, nadinżynier c. k. telegrafu we Lwowie.
Ks. Rudnicki Szczęsny, proboszcz w Golcowej.
Rutowski Tadeusz Dr., poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa.
Rylski Tomasz, profesor w Dublanach.
Sala Oktaw, właśc. dóbr w Wysocku.
Sakowicz Kazimierz we Lwowie.
Ks. Sakowski Kajetan, katecheta we Lwowie.
Samolewicz Zygmunt Dr., c. k. radca szkolny we Lwowie.
JE. Sapieha Adam książę.
Schanzer Dr., właśc. młyna parowego w Tarnowie.
JE. Sembratowicz Sylwester Dr., ks. kardynał metropolita gr. kat.
Serafiński Antoni Dr., adwokat w Bochni.
Siemieński Władysław, sekret. Rady powiat. w Brzesku.
Siemiginowski Włodzimierz, właściciel dóbr w Torskiem.
Ks. Siemiński Jan Dr., we Lwowie.
JE. Siemiński-Lewicki Wilhelm hr., właśc. dóbr w Chorostkowie.
Skałkowski Tadeusz Dr., adwokat i poseł na Sejm kraj. we Lwowie.
Skibniewski Bronisław, właśc. dóbr w Balicach.
Skirliński Jan, właśc. dóbr w Śmierdzący.
Skotnicki Antoni we Lwowie.
Śmiałowski Bolesław, właśc. dóbr w Stojańcach.
Smutny Karol Dr., lekarz we Lwowie.
Sokołowski Antoni, właśc. dóbr w Zaleszanach.
Stadnicki Edward hr., członek Izby panów w Nawojowej.
Stadnicki Stanisław hr., właśc. dóbr w Krysowicach.
Ks. Stankowski Antoni, kanonik kap. łać. we Lwowie.
Steczkowski Jan Dr., adwokat krajowy we Lwowie.
Struszkiewicz Władysław, Inspektor roln. w Wiedniu.
Suchodolska, właśc. dóbr we Lwowie.
Suchodolski Kornel, właśc. dóbr w Sosnowej.
Swieżawski Antoni, dyrektor szkoły roln. w Jagielnicy.
Syroczyński Leon, inżynier górniczy Wydziału kraj.
Szczepański Michał, rządca dóbr w Bolanowicach.
Szostak Jan, urzędnik izby obrach. miejskiej we Lwowie.
Szwejkowski Jan, urzędnik asekuracji krak. we Lwowie.
Ks. Szymonowicz Jan, kanonik kap. orm. we Lwowie.
Tomkowicz Stanisław Dr., profesor Uniwersytetu.
Topolnicki Maryan we Lwowie.
Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

- Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.
Trzcieniecki Tadeusz Dr., adwokat w Tarnopolu.
Ks. Turkuł, proboszcz w Jazłowcu.
Turnau Henryk, właśc. dóbr w Dobczycach.
Tustanowski Władysław, właśc. dóbr. w Knihyniczach.
Tyniecki Władysław, dyrektor szkoły lasowej we Lwowie.
Ulmer Narcyz, Sekretarz Związku Towarzystwa gosp. we Lwowie.
Urbański Mieczysław, właśc. dóbr w Haczowie.
Vajhinger Adolf, c. k. notaryusz w Tarnowie i poseł do Rady państw.
Vogel Aleksander, redaktor „Gazety Narodowej“ we Lwowie.
Wang Julian, właśc. fabryki sztucznych nawozów we Lwowie.
Wasilewski Stanisław, właśc. dóbr w Pstrągowej.
Wejda Antoni, właśc. dóbr w Niecwi.
Wejgel Józef Dr., lekarz we Lwowie.
Weismann K., właśc. dóbr w Zawidowicach.
Wiesiołowski Adolf, właśc. dóbr, prezes lwowskiego oddziału galic.
c. k. Tow. gosp. we Lwowie.
Wiktor Tadeusz, właśc. dóbr w Faliszówce i poseł na Sejm.
Wilczyński Albert, literat, wicesekretarz Wydziału krajowego.
Winkowski Franciszek, kandydat adwokacki w Tarnowie.
Wiśniewski Teofil, właśc. dóbr w Ostrowie.
Włodek Zdzisław, właśc. dóbr w Dąbrowicy.
Włoszyński Ferdynand, urzędnik izby obrach. miejskiej we Lwowie.
Wodzicki Antoni hr., właśc. dóbr w Kościelcach i poseł na Sejm kraj.
Wojnarowicz Edward w Krakowie.
Wolf-Krzeczunowicz Włodzimierz Dr., w Krakowie.
Wolniewicz Emil Dr., sekretarz Rady powiatowej w Brzesku.
Woynar Józef, radca Magistratu we Lwowie.
Wrotnowski Antoni, właśc. dóbr.
Wrzosek Tomasz, c. k. inżynier kolejowy w Krakowie.
Wybranowski Leoncyusz, właśc. dóbr.
Wychera J., właśc. fabryki we Lwowie.
Wydział Rady powiatowej w Krakowie.
„ „ „ w Nowym Sączu.
„ „ „ w Podhajcach.
„ „ „ w Rzeszowie.
„ „ „ w Tarnobrzegu.
Ks. Zabłocki Feliks Dr., Infułat kapit. obrz. łać. we Lwowie.
Zagórski Jan w Krakowie.

JE. Zaleski Filip, prezes Koła polskiego.

Zauderer Henryk, aptekarz w Dębicy.

Zarząd główny Tow. „Szkoły ludowej“ w Krakowie.

Zbyszewski Stanisław Dr., adwokat we Lwowie.

Zgórski Alfred Dr., dyrektor Banku krajowego we Lwowie.

Zielonka Zudwik we Lwowie.

Zoll Fryderyk Dr., profesor uniwersytetu w Krakowie.

Żółtowski Ignacy, właśc. realn. w Krakowie.

Żuliński Józef Dr., profesor sem. nauczyciel. we Lwowie.

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Protokół

XI. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych“
odbytego w Tarnopolu dnia 15. i 16. maja 1895 r.

Obecni: 300 delegatów i członków Kółek rolniczych, protektor Towarzystwa ks. Arcybiskup Issakowicz, członkowie Zarządu głównego pp. prezes Bolesław Augustynowicz, wiceprezes Dr. Tadeusz Skałkowski, sekretarz Dr. Bronisław Dulęba, członkowie zarządu ks. kanonik Emil Biliński, Eugeniusz Beneszek, Jerzy hr. Dunin Borkowski, Artur Zaremba Cielecki, Dr. Stanisław Kłobukowski, Dr. Roman Kulczycki, Jan hr. Potocki, Stefan Sękowski, Dr. Jan Steczkowski, Dr. Franciszek Stefczyk, Albert Wilczyński, dalej kierownik biura p. Ludwik Zielonka, tudzież z miejscowych pp. Dyonizy Rogala Zawadzki, radca Namiestnictwa i c. k. Starosta, Juliusz hr. Korytowski Prezes Rady powiatowej, Szczęsny Pohorecki Burmistrz miasta, Ludwik Puntschert, przewodniczący komitetu przyjęcia i inni.

Posiedzenie zagał prezes p. Bolesław Augustynowicz wstępna przemową, przy zakończeniu której zwrócił się do J. E. Ks. Arcybiskupa Issakowicza, składając serdeczne podziękowanie za łaskawe przybycie do Tarnopola, aby błogosławić obradom.

W odpowiedzi ks. Arcybiskup Issakowicz oświadczył, iż będąc mocno przekonanym o ważności zadania przyjętego przez Towarzystwo „Kółek rolniczych“, pragnąłby przy każdej sposobności przyczynić się do powiększenia tej instytucji, której rezultaty dotychczasowe tak są piękne i prawie niespodziewane. Ks. Arcypasterz zachęcając Polaków i Rusinów do wspólnej, zgodnej pracy, udzielił zgromadzeniu błogosławieństwa.

Dalej zabrał głos prezes miasta p. Pohorecki, i powitał uczestników Zgromadzenia imieniem miasta.

Następnie zabrał głos ks. kanonik gr. kat. kapituły lwowskiej i członek zarządu ks. Emil Biliński, wyrażając życzenie, aby obie zebrane na zgromadzeniu narodowości, oceniwszy należyte korzyści wpływające z zakładania Kółek rolniczych dla ludu, odtąd łącznie i wspólnie się wspierały i pracowały.

P. Przewodniczący powołał następnie na sekretarzy Walnego Zgromadzenia p. p. Stanisława Stefanowskiego, redaktora *Gazety Samborskiej* oraz delegata Zarządu pow. samborskiego, i Edmunda Buliczka, nauczyciela ze Stebnika, poczem p. Zielonka odczytał sprawdzoną listę delegatów Towarzystwa, którzy reprezentowali Kółka rolnicze z 43 powiatów.

Na wniosek ks. Sękowskiego uchwalono uwolnić sekretarza Towarzystwa Kółek rolniczych Dra Bronisława Dulębę od czytania sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok 1894, ponieważ takowe poprzednio przez Zarząd główny rozesłane, znane było uczestnikom Zgromadzenia.

Również postanowiono nie odczytywać protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia we Lwowie, albowiem takowy dołączony został do pomienionego sprawozdania.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył p. Stefan Wysocki sprawozdanie z funduszów Towarzystwa za rok 1894. Absolutoryum z powyższych rachunków zostało przez Walne Zgromadzenie udzielone. W końcu p. Wysocki objawił życzenie, aby wydawnictwo Przewodnika „Kółek rolniczych“ w przyszłości lepiej prowadzonym było, skutkiem czego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. przewodniczący, Dr. Dulęba, Dr. Steczkowski i Wilczyński, jednakowoż bez powzięcia konkretnej uchwały.

Przystąpiono dalej do wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp. Leszek Dąbcański, Antoni Petrykiewicz i Stefan Wysocki.

Następnie zdał sprawę członek Zarządu Dr. Roman Kulczycki, w sprawie wniosku przekazanego przez poprzednie Walne Zgromadzenie, a dotyczącego wyjednania wyższej subwencji w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Referent w uzasadnieniu przedstawił, że wartość ubezpieczonych zabudowań członków tych Kółek rolniczych, których Zarządy podały daty wynosi obecnie prawie 4 miliony złr., zatem nastąpił

w porównaniu z rokiem 1885 znaczny wzrost z pierwotnej sumy 60.000 złr., skutkiem czego należy uważać zupełnie słusznem, aby udać się do krakowskiego Towarzystwa o wydatniejsze podwyższenie dotychczasowej subwencji, która wynosi zaledwie 300 złr. P. Garapich, członek Rady nadzorczej Tow. krakowskiego oznajmił, że Rada nadzorcza nie jest w możności udzielić większej subwencji, co do ulg zaś przy opłacie premii asekuracyjnej, przyznaje członkom Kółek rolniczych 6% opustu. Delegat Smagała w odpowiedzi oświadcza, że właśnie takiego opustu wcale nie otrzymał.

Delegat Znamirowski proponuje, by się odnieść do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z prośbą o uzyskanie większych ulg przy opłacaniu premii, o zaprowadzenie kontroli nad ocenionymi szkodami i o rychłą wypłatę zaliczek pogorzelncom.

Za podwyższeniem subwencji przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nadto przemawiali: pp. Augustynowicz, delegat Monczak i Dr. Stefczyk, wreszcie sekretarz towarzystwa Dr. Bronisław Dulęba postawił wniosek:

„Poleca się Zarządowi głównemu, aby nie spuszczał z oka sprawy subwencji udzielonej przez Krakowskie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń i w miarę wzrostu sumy ubezpieczeń zabudowań włościańskich, prosił Towarzystwo ubezpieczeń o podwyższenie subwencji.“ Wniosek uchwalono.

W ciągu dalszym na posiedzeniu popołudniowem objął przewodnictwo Dr. Tadeusz Skałkowski, udzielając głosu Dr. Steczkowskiemu, jako referentowi sprawy wyjednania wyższej subwencji z funduszków państwowych. Sprawozdawca oświadcza, że podania Zarządu głównego do c. k. Rządu nie zostały załatwione, wobec czego stawia mowca wniosek, ażeby Walne Zgromadzenie celem poparcia sprawy przy rozprawie budżetowej w Radzie państwa wysłało telegram do Koła polskiego. Delegat Buliczek celem skuteczniejszego poparcia sprawy przedłożył następujący wniosek: „Poleca się Zarządowi głównemu, ażeby w celu wyjednania z funduszków państwowych subwencji wezwał wszystkie Zarządy powiatowe, delegatów, a wreszcie Zarządy wszystkich Kółek rolniczych, ażeby ze swej strony postarały się u swych posłów o poparcie petycji w Radzie państwa.

Dr. Steczkowski proponuje w myśl wniosków p. Buliczka, ażeby wszystkie Zarządy pow. Kółek rolniczych wniosły petycje do Rady państwa. Delegaci ks. Sękowski i Magryś wyrażają zdanie,

że zbyt jest wnoszenie petycji z osobna przez każdy Zarząd powiatowy, wobec tego, że może to uczynić Zarząd centralny w imieniu wszystkich Zarządów powiatowych.

Delegat Smagała wnosi, ażeby z petycjami o poparcie odnosić się do Rad powiatowych.

Poczem p. przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p. Buliczka i takowy został uchwalonym.

Dr. Stefczyk zaznaczył, że Rady powiatowe przedewszystkiem winny dbać o podniesienie stanu ekonomicznego, czem zajmują się właśnie Kółka rolnicze. Zatem w konkluzji rzeczą słuszną jest żądać poparcia od Rad powiatowych, wobec czego wnosi, poleca się Zarządowi głównemu, ażeby się udał do Rad powiatowych o materialne poparcie Zarządów powiatowych Tow. Kółek rolniczych, w nadziei, że Rady powiatowe skuteczniej niż dotąd przyczynią się do zapewnienia Zarządowi Kółek rolniczych należytego sprawowania swych obowiązków. Zgodnie z tym wnioskiem po przemówieniach jeszcze pp. Onyszkiewicza, ks. Sękowskiego, Dr. Dulęby i Dr. Steczkowskiego powzięto uchwałę w sprawie powyższej.

W myśl porządku dziennego przedłożył sprawozdanie Dr. Franciszek Stefczyk, członek zarządu głównego, w przedmiocie ustanowienia lustratorów handlowych dla sklepików Kółek rolniczych.

Wykazał niezbędną potrzebę co do kontroli nad gospodarką sklepików, oraz potrzebę pouczenia sklepikarzy na miejscu, skutkiem czego uważa za rzecz konieczną odnieść się do Sejmu o udzielenie subwencji na lustratorów handlowych i formułuje wniosek następujący: „Walne zgromadzenie poleca Zarządowi głównemu, ażeby tenże wyśtosował petycję do Wysokiego Sejmu celem udzielenia subwencji na utrzymanie 4 lustratorów handlowych dla Kółek rolniczych“.

Delegat Korzelany z Kolbuszowej popiera wniosek Dr. Stefczyka oraz domaga się, by o ile możności zakładane były hurtowne składy towarów, skądby sklepiki zaopatrywać się mogły.

Delegat Wołczuk poparł wnioski swoich poprzedników.

Ks. kan. Sękowski proponuje, by Kółka rolnicze wysyłały młodych chłopaków do większych handli na naukę, a zarazem oświadcza się za praktycznymi kursami handlowymi dla sklepikarzy.

P. Wysocki proponuje użycie lustratorów gospodarczych do czynności lustracyjno-handlowych.

Delegat Buliczek przemawia za zwiększeniem dotychczasowej liczby lustratorów gospodarczych, których obowiązkiem byłoby prze-

prowadzić przy częstszych, aniżeli dotychczas objazdach Kółek także szkontra i rewizye sklepików.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek Dr. Stefczyka, który przyjętym został.

Sekretarz Towarzystwa Dr. Dulęba odczytuje list Michałka z Sufczyn, w którym wyrażono życzenie, ażeby Walne Zgromadzenie postanowiło udać się do fotografa celem zdjęcia i upamiętnienia Zjazdu, a to w tym celu, ażeby członkowie Kółek rolniczych z zachodniej Galicyi, którzy nie mogli wziąć udziału w Zgromadzeniu, mieli choć na obrazku bliżej siebie kochanych braci Rusinów, którzy dzielnie się już trzymają.

Na tem obrady z dnia pierwszego zakończono, a następnie odbyło się posiedzenie w dniu 16 maja r. 1895, na którym przewodniczył p. Augustynowicz.

Na wstępie rozdzielił członek Zarządu głównego p. Eugeniusz Beneszek pomiędzy obecnych książeczkę wydaną przez „Macierz polską“ pod tytułem „Pogadanka o hodowli ryb“, zachęcił obecnych do zakładania stawów i sadzawek, w końcu omawiał potrzebę podniesienia ogrodnictwa i sadownictwa.

Delegat Osiecki wyraził życzenie, ażeby gospodarze posiadający ogrody owocowe, starali się przedkładać do „Przewodnika“ wykazy i daty dotyczące zbioru rocznego owoców, oraz uzyskanego rocznego czystego dochodu celem zachęcenia innych członków Kółek.

Następnie członek Zarządu głównego Dr. Jan Steczkowski przedstawia sprawę wydania ozdobnej tablicy z wyciągiem statutu dla Kółek rolniczych, na co hr. Jan Potocki złożył 300 złr. Mowca oznajmił, że Zarząd główny stara się o wydanie tego ozdobnego statutu.

Sprawozdanie powyższe przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości, wyrażając podziękowanie ofiarodawcy.

Sekretarz Towarzystwa Dr. Bronisław Dulęba omawia sprawę opracowania jednolitych wzorów administracyjnych i rachunkowych dla Zarządów Kółek rolniczych i oznajmia Zgromadzeniu, że Zarząd główny poruczył opracowanie tych wzorów; tenże sam objawia życzenie, by roczne sprawozdania miejscowych Zarządów liczniej, aniżeli dotąd, przedkładane były zarządowi głównemu.

O wniosku ks. Żuklińskiego względem wydawania nowej gazety włościańskiej zdawał sprawę Dr. Roman Kulczycki, nadmieniając, że od tego wniosku odstąpił sam wnioskodawca. Przytem zachęcał

uczestników do popierania obecnego organu Towarzystwa „Przewodnika Kółek rolniczych“.

W powyższym przedmiocie, w którym zabierali głos Dr. Stefczyk, Dr. Steczkowski, p. Onyszkiewicz, del. Magryś, Dr. Duleba, hr. Potocki, p. Cielecki, ks. Sękowski i prezes nie zapadła stanowcza uchwała.

Następnie w sprawie niezadowolonego wniosku p. Górskiego w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych podczas ćwiczeń wojskowych oznajmił referent Dr. Jan Steczkowski, że w pomienionej sprawie odnosił się Zarząd do wnioskodawcy o dostarczenie odpowiednich dat jednakowoż odpowiedzi jeszcze nie otrzymał.

P. Cielecki zwraca uwagę na ważność powyższej sprawy.

Del. Smagała uzala się na szkody zrzadzane przez wojsko w polu.

Dr. Steczkowski wezwał, by wszyscy pokrzywdzeni przedkładali swe zażalenia Zarządowi. Uchwalono ponownie odnieść się do pana Górskiego i do odnośnych Wydziałów powiatowych.

W końcu na porządek dzienny przyszły wnioski członków. Pierwszy głos zabrał del. Stefanowski, przemawiając za zakładaniem spółek handlowych i składów towarów w siedzibach Zarządów powiatowych.

Del. Nawarecki wykazał potrzebę interwencji Zarządu głów. w sprawach handlowych oraz w transakcyach podejmowanych przez Kółka z większemi firmami kupieckimi.

Del. Korzelany poparł jak najgoręcej wniosek del. Stefanowskiego.

Del. Nawarecki wniósł, ażeby okólnikiem wezwano Zarządy powiatowe lub delegatów do popierania sprawy zawiązywania spółek handlowych.

Powzięto jednogłośnie uchwałę następującej treści: „Walne Zgromadzenie uznaje potrzebę zawiązywania Spółek handlowych względnie zakładania składów handlowych, z którychby sklepiki Kółek rolniczych potrzebne towary zakupywać mogły i poleca Zarządowi głównemu, ażeby w tym względzie odniósł się do zarządów powiatowych.

Del. Buliczek przemawia w sprawie zmiany ustępu §. 3 statutu w tym kierunku, aby zakaz trudnienia się wyszynkiem zupełnie opuścić lub odpowiednio w statucie przerobić.

Przemawiał jeszcze Dr. Stefczyk i członek Moroz, poczem przekazano Zarządowi głównemu przeprowadzenie zmiany statutu.

Członek Zarządu głównego p. Stefan Sękowski podniósł sprawę długotrwałego kredytu hipotecznego dla włościan. W dyskusyi nad powyższym przedmiotem zabierali głos: Dr. Dulęba, ks. Sękowski. Jakób Oleksik, Józef Rachwał, Dziurdza, Hasło, Jarzyna, w końcu uchwalono: wezwać Zarząd główny, ażeby odniósł się do Koła polskiego we Wiedniu z przedstawieniem o zmianę tak uciążliwego dla kredytu rozporządzenia o powiatowych kasach oszczędności.

Na tem zakończono obrady Walnego Zgromadzenia, przewodniczący zaś p. Augustynowicz, pożegnał uczestników w serdecznej mowie, dziękując zarazem reprezentacyi miasta za gościnne przyjęcie.

Prezes miasta w odpowiedzi złożył życzenie Towarzystwu jak najpomyślniejszego rozwoju.

Następnie zabrał głos p. A. Cielecki, wzywając uczestników obu narodowości do bratniej zgody, pracy, wytrwałości i oszczędności.

Ks. Trzopiński wyraził podziękowanie Zarządowi głównemu za gorliwe starania około dobra ludu, co powtórzył również del. Smagała.

Hr. Potocki w końcu podniósł szczerą ochotę braci Rusinów do wspólnej pracy około Towarzystwa.

Instrukcja

dla lustratorów gospodarstw włościańskich, wysłanych z ramienia Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ celem udzielenia rolnikom stosownych pouczeń.

1. Zadaniem instytucji lustratorów gospodarstw włościańskich, zaprowadzonej przez Zarząd główny jest: przyczynienie się do podniesienia gospodarstw włościańskich, a przez to i do podniesienia dobrobytu włościańskiego.

2. Zadanie to spełniać mają lustratorowie przez rozpowszechnienie zdrowych zasad korzystnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego wogóle, a gospodarstw włościańskich w szczególności, mianowicie zaś, zapomocą pouczeń odnoszących się do najwłaściwszych w danej miejscowości sposobów podniesienia produkcji płodów roślinnych i zwierzęcych, ich korzystnej przeróbki i spieniężenia, zmniejszenia kosztów produkcji, najkorzystniejszego wyzyskania rozporządzalnych sił roboczych i t. d.

3. Pouczenia te do ogółu gospodarzy-włościan w danej miejscowości, jak niemniej specjalne rady i wskazówki, jakich poszczególne gospodarze potrzebują, udzielane być mogą przez pp. lustratorów dopiero po dokładnem zbadaniu miejscowych stosunków ekonomicznych i agronomicznych i po obznajomieniu się ze wszystkimi szczegółami dotyczącymi gospodarstw włościańskich w danej miejscowości.

4. Celem nabycia tych wszystkich wiadomości pp. lustratorowie winni:

a) przestudyować dotyczące opisy i sprawozdania rolnicze i statystyczne znajdujące się w Zarządzie głównym.

b) zasięgnąć potrzebnych informacji w oddziałach Tow. rolniczych, w Zarządach Kółek rolniczych, w Radzie powiatowej jak niemniej u miejscowego właściciela lub dzierżawcy większej posiadłości, u rządcy, u księdza, nauczyciela i t. d., a w końcu:

c) stawiać słowne zapytania w pogadance z włościanami, podczas lustracyi ich gospodarstw.

5. Dopiero na podstawie takiej dokładnej informacji, poznawszy dodatnie i ujemne strony miejscowych gospodarstw, ich zasoby materyalne, tudzież inteligencyą właścicieli, wybierze p. lustrator najodpowiedniejsze tematy do pouczającego wykładu w miejscowości Kółka rolniczego, wobec zebranych członków tego Kółka i zaproszonych gości. Wykład taki ma być treściwy, przystępny i popularny.

6. Wykłady takie nie wykluczają wcale rad i wskazówek czyli wogóle specjalnych pouczeń, jakich pp. lustratorowie każdym razem udzielać powinni, kiedy zrobione w czasie lustracyi spostrzeżenia lub postawione przez włościan zapytania, sposobności do tego nastręczą. Przedewszystkiem mają pp. lustratorowie praktyczne rady i wskazówki na gruncie udzielać i takowe demonstracyami popierać, szczególnie co do urządzania gnojarni i prób ulepszonych narzędzi rolniczych.

7. Po ukończeniu w sposób wskazany lustracyi w danej miejscowości winien p. lustrator:

a) zostawić na piśmie w księdze protokołów posiedzeń „Kółka rolniczego“ albo w osobnej księdze „Pamiętnik“ u miejscowego przełożonego „Kółka rolniczego“ lub gminy dzień przybycia i lustracyi gospodarstw, imię i nazwisko właścicieli gospodarstw lustrowanych, dzień i zwiążłą treść wykładów, tudzież ważniejsze rady i wskazówki w tej miejscowości gospodarzom udzielone.

b) wypełnić na miejscu o ile możności jak najdokładniej kwestyonaryusz przez Zarząd główny polecony.

8. Każdy z pp. lustratorów obowiązany jest prowadzić dokładny dziennik podróży i czynności swoich i przedkładać takowy Zarządowi głównemu. Dziennik ten, zawierający datę przybycia i czas trwania lustracyi ma być w każdej zwiedzonej miejscowości przez biorącą udział w lustracyi, godną zaufania osobę jak: miej-

scowego duszpasterza, właściciela dóbr, nauczyciela, burmistrza i t. d. potwierdzony.

9. Co dni 7 obowiązany jest p. lustrator przesłać Zarządowi głównemu wykaz odbytych lustracyi ze wzmianką, w których miejscowościach w następnym tygodniu lustracye przeprowadzać zamierza.

10. Po przeprowadzeniu wszystkich wyznaczonych w pewnym okresie lustracyi wypracuje i przedłoży każdy z pp. lustratorów dokładne sprawozdanie ze swej działalności i spostrzeżeń a to w takiej formie, by ono nie tylko Zarządowi głównemu ułatwiało wykonanie odpowiedniej kontroli, ale także mogło być umieszczone w czasopiśmie fachowem do pouczenia szerszego koła rolników. Jakkolwiek forma sprawozdania pozostawioną być musi uznaniu pp. lustratorów, to jednakże powinno każde z nich obejmować:

A. Opis miejscowości.

- a) pod względem położenia i stosunków komunikacyjnych (a więc czy miejscowość znajduje się w położeniu podmiejskiem, nad-rzeczkiem, nizinnem, górzystem lub stepowem i jaki jest stan dróg w miejscu, jakie oddalenie od kolei i dróg bitych),
- b) pod względem charakterystyki gleby i podglebia i przybliżonego stosunku ornej ziemi do innych kultur ekonomicznych (zwłaszcza łąk i pastwisk).

B. Jaki ze względu na te stosunki (a i b) powinien być przeważny system gospodarstwa (mianowicie czy gospodarstwo nabiłowe i ogrodowe, produkcya ziarna, roślin handlowych lub chów bydła i jakiej rasy górskiej czy nizinnej).

C. Jaki typ gospodarstwa i rodzaj produkcyi w miejscowości lustrowanej faktycznie przeważa i jaki jest sposób prowadzenia tej produkcyi a mianowicie:

- a) pod względem produkcyi rolniczej, jaki jest praktykowany system gospodarczy i uprawy roli, jakie są używane narzędzia, szczególnie zaś jakie jest obchodzenie się z nawozem.
- b) pod względem produkcyi zwierzęcej, jakie znaleziono rasy, bydła, świń, owiec i jaki sposób ich użytkowania.

D. Czy i jakie istnieją uboczne gałęzie gospodarcze, gospodarstwa domowo-rolniczego i przemysłu domowego (jak ogrodnictwo, pszczelnictwo, chów drobiu, produkcya jaj, tkactwo, bednarstwo koszykarstwo i t. d.).

E. Wymienianie szczególnych zalet i ważniejszych błędów, jakie pp. lustratorowie w zwiedzonych miejscowościach dostrzegli.

F. Jaki wybór tematu i rodzaj pouczeń uznali w danych warunkach za wskazany.

G. Czy i jakie zmiany od ostatnich lustracyi dadzą się dostrzedz.

11. Oprócz tego mają pp. lustratorowie przedkładać sprawozdania administracyjne, dające pogląd na warunki rozwoju Kółka a obejmujące liczbę członków Kółka i stan jego funduszków i zakładów, gorliwość przewodniczącego i członków Zarządu, zainteresowanie się członków dla spraw Kółka z wyszczególnieniem tych spraw Kółka, które żywsze u członków budzą zainteresowania, wreszcie wymienienie tych osobistości, których gorliwość dla spraw Kółka czyni pożądanem pozyskanie ich dla Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

12. Nadto obowiązany jest p. lustrator przeprowadzać liczebne skontrum tych przez krajowe Towarzystwa oświaty ludowej założonych biblioteczek, które p. lustratorowi przez Zarząd główny wskazane będą.

13. Przed rozpoczęciem swych czynności w powiecie powinni pp. lustratorowie zgłosić się do dotyczącego c. k. Starostwa, Wydziału Rady powiatowej, Oddziału jednego z Towarzystw krajowych rolniczych, Zarządu powiatowego a względnie do delegata Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

14. Lustracya każdej miejscowości trwać winna najmniej jeden dzień a najdłużej dni trzy: ponad dni trzy przeciągnąć ją można tylko wyjątkowo i tylko za specjalnem usprawiedliwieniem.

15. *a)* Pp. lustratorom wypłacane będą dyety po 5 zł. za dobę. Nadto będą im zwracane rzeczywiście poniesione koszta podróży.

b) Dyety liczyć można tylko za czas użyty na podróż, lustracye i pisanie sprawozdania lustracyjnego.

c) Na pisanie sprawozdania lustracyjnego z jednego powiatu liczyć można najwyżej dwa dni czasu.

d) Do kosztów podróży zaliczone będą: bilety kolejowe II. klasy, furmanki, względnie jednokonne fiakry a nadto wydatki na pakierów. Koszta noclegów nie będą osobno przyznawane.

- e) Zaleca się pp. lustratorom, aby dla oszczędności kosztów podróży, jeździli w miarę możliwości z Kółka do Kółka a nie z pewnego centrum powiatu do każdego Kółka z osobną.
- f) Strata czasu i koszta połączone z podróżą do władz powiatowych, delegatów Towarzystwa lub innych osobistości wynagradzane będą tylko wówczas, gdy konieczność konferencji z temi władzami względnie osobistościami zostanie dostatecznie usprawiedliwioną.
-

Odezwa

w sprawie Związku handlowego dla Kółek rolniczych i sklepów
wiejskich we Lwowie.

P. T.

Powolni tylekrotnie objawianym życzeniom wielu „Kółek rolniczych“ na walnych zjazdach tychże Kółek co do utworzenia we Lwowie centralnego Zakładu handlowego, mającego za zadanie zaopatrywania „Kółek rolniczych“ oraz sklepów wiejskich we wszelkie zapotrzebowane towary, Bank krajowy, Wydział Rady powiatowej we Lwowie, i grono ludzi dobrej woli utworzyli stowarzyszenie udziałowe z poręką ograniczoną do podwójnej wysokości podpisanych udziałów, pod firmą: „Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie“. Uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie do l. 74.358/95 wpisane zostało to stowarzyszenie do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.

Podpisany Zarząd, objąwszy na podstawie statutu Związku prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego, urządził skład, mieszczący się przy ulicy Pańskiej l. 21. w domu Rady powiatowej Lwowskiej.

Ze składów własnych i komisowych, Związek jest w możności zaopatrywania swych odbiorców we wszelkie towary kolonialne i korzenne, w wina i napoje wysokokowe, w cukier, ryż, mąkę, krupy i inne artykuły spożywcze, w świece, naftę, mydło, oleje i smary, a także w wyroby powroźnicze i szczotkarskie, w przybory szkolne

i piśmienne, przybory do szycia i haftu, w towary żelazne, sierpy, kosy, w różne artykuły drobiazgowy, w przybory do palenia, zapalki, nasiona rolnicze i ogrodowe, oraz nawozy sztuczne i t. p.

Nawiązawszy stosunki z pierwszorzędnymi firmami zagranicznymi i krajowymi w celu sprowadzania do swych składów towarów w większych ilościach i z pierwszej ręki, jesteśmy w stanie oddawać te towary naszym odbiorcom pod możliwie najprzystępniejszymi warunkami.

Dla towarów, podlegających opłatom akcyzy miejskiej we Lwowie mamy oddzielny magazyn tranzytowy w krajowym składzie publicznym połączonym ze składem wolnym na dworcu kolejowym we Lwowie, który nam umożliwia wysyłanie towaru odbiorcom pozamiejscowym bez obciążania takowych temi opłatami.

Ceny towarów w składach Związku podawane są w szczegółowych cennikach, i ustanawiane w kwotach możliwie najniższych, zaś przy pobieraniu towarów w większych ilościach dla odsprzedaży w sklepach wiejskich, po cenach hurtownych.

Zapłata za towar w zasadzie ma się uiszczać gotówką przy odbiorze a względnie zamówieniu — *loco* składy Związku we Lwowie — wszakże Zarząd na podstawie poszczególnych umów może w wypadkach zasługujących na uwzględnienie udzielać dłuższego lub krótszego kredytu pokrywanego weksłami lub w inny sposób należycie zabezpieczonego.

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują nadto przy towarach w cennikach osobno uwidocznionych pewien opust na cenie, a to w stosunku do ilości pobieranych towarów.

Usilnem staraniem Zarządu będzie zadowolenie swych odbiorców, tak co do jakości i dobroci towarów, jako też pilnej, sumiennej i szybkiej obsługi, przy umiarkowanych cenach. Nadto dążeniem Związku jest utrwalenie bytu istniejących już sklepów wiejskich, zakładanie nowych, a w okręgach, posiadających już liczniejsze takie handle, urządzenie okręgowych składów, dla ułatwienia przy pomocy Związku pojedynczym sklepom i kółkom rolniczemu czerpania w pobliżu dobrego towaru dla drobiazgowej rozsprzedaży.

Dążąc jednak do wzmożenia i wzmocnienia tak szczęśliwie przez Kółka rolnicze zapoczątkowanego handlu wiejskiego, nie pragniemy wcale wytworzenia z naszej strony niezdrowej konkurencji większym firmom handlowym uczciwie i po obywatelsku prowadzo-

nym. Przeciwnie radziłybyśmy i dokładać będziemy wszelkich starań, by z takimi krajowymi firmami utrzymywać stałe stosunki i wzajemnie się wspierać w akcji, skierowanej ku poparciu rozwoju rodzimego handlu zdrowego, na rzetelnych opartego podstawach.

Kapitał zakładowy Związku, chociaż wzmógłony udziałem Banku krajowego i innych założycieli Związku, jest jednak zawsze za szczupły w stosunku do rozmiarów zakreślonej akcji, co powstrzymuje takową w jej pożądanym a naturalnym rozwoju.

Dlatego też, ufając w powszechne uznanie potrzeby takiego zakładu handlowego, zwracamy się do P. T. szerszej Publiczności, w szczególności zaś do P. T. Duchowieństwa i Obywatelstwa, do Reprezentacyj powiatowych i gminnych, do Instytucji finansowych oraz do innych krajowych Zakładów i Stowarzyszeń, tudzież w pierwszym rzędzie do Kółek rolniczych i PP. Właściciele sklepów wiejskich o liczne przystępowanie na członków do naszego Stowarzyszenia, zapewniając im nietylko udogodnienia w pobieraniu potrzebnych towarów, ale nadto odpowiednie oprocentowanie wpłaconych udziałów.

Członkiem Stowarzyszenia w myśl statutu może być każda własnowolna osoba, a także osoby moralne, jak gminy, Kółka rolnicze, inne stowarzyszenia i instytucje i t. p., które w porozumieniu z Dyrekcją Związku, podpiszą deklarację przystąpienia, zapłacą tytułem wpisowego 1 zł., i wniosą przynajmniej jeden udział w kwocie 25 zł. Opłata udziału może być uiszczoną ratami, stosownie do każdorazowej umowy z Dyrekcją.

Upraszając jak najszerszą Publiczność do nawiązania stosunków ze Związkiem, nie słowy lecz czynami, będziemy się starać usprawiedliwić położone w nas zaufanie.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień udziela bezzwłocznie w pierwszym rzędzie Zarząd Związku, reprezentowany przez Dyrekcją, oraz przyjmują wpisy na członków Związku prócz Dyrekcyi we Lwowie:

Bank krajowy ul. Kościuszki l. 9. — Biuro Wydziału Rady powiatowej ul. Pańska l. 21. — Bank zaliczkowy ul. Hetmańska l. 12. — Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ plac Smolki l. 5. — Związek Towarzystw zarobkowych i gospodarczych ul. Hetmańska l. 12, — zresztą niżej podpisani członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi, tudzież podpisany kierownik handlowy Związku.

Wreszcie upraszamy adresować do Związku: Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 21., na telegramach: „Związek handlowy Lwów“.

**Zarząd Związku handlowego dla Kółek rolniczych
i sklepów wiejskich we Lwowie.**

Prezes: *Hr. Potulicki Franciszek*
z Glinian.

Zast. Prezesa: *Niezabitowski Stanisław*
z Uherzec niezabitowskich.

Sekretarz:

Dr. Steczkowski Jan, adwokat krajowy.

Rada nadzorcza:

Baczewski Leopold, właściciel dóbr ziemskich i fabryki spirytusu w Zniesieniu.

Br. Brunicki Adolf, prezes Rady pow. gródeckiej.

Chaberski Włodzimierz, dyrektor pow. Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.

Knauer Ferdynand, właśc. dóbr ziemskich i par. fabryki sukna w Glinnej.

Kozakiewicz Leon, delegat Banku krajowego

Lekczyński Czesław, właściciel dóbr ziemskich w Remenowie.

Majerski Stanisław, profesor gimnazyalny.

Merunowicz Teofil, wiceprezes Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Padewski Józef, delegat Banku krajowego.

Dr. Skalkowski Tadeusz, wiceprezes Towarzystwa Kółek rolniczych.

Rylski Tomasz, przewodniczący Kółka rolniczego w Dublanach.

Schofer Franciszek, przewodniczący Kółka rolniczego w Zaszkwie.

Terenkoczy Władysław, dyrektor Banku zaliczkowego we Lwowie.

Dyrekcja:

Dr. Duleba Bronisław. Jaskłowski Karol. Olexiński Stanisław

Zastępcy Członków Dyrekcji:

Chrzastowski Piotr. Dr. Czarnik Kazimierz.

Gardoliński Ludwik

Kierownik handlowy Związku:

Merrel Franciszek.

Instrukcja

dla instruktora Praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy
Kółek rolniczych w Czernichowie.

§. 1. Instruktor „Praktycznych kursów handlowych“ w Czernichowie powołanym jest do współpracownictwa w zawodowym kształceniu uczniów przyjętych na kursa, a przeto ma obowiązki, charakter i godność nauczyciela.

§. 2. Obowiązki nauczyciela są następujące:

a) udzielanie nauki o towarach;

b) kierowanie praktycznymi zajęciami uczniów w sklepie;

c) nadzorowanie i bezpośrednia opieka nad uczniami w internacie;

d) pomoc pisarska w czynnościach administracyjnych Zarządu kursów.

§. 3. Obowiązki wskazane w §. 2 ust. a) i b) określi dokładnie szczegółowy program nauki, jak niemniej inne instrukcyje regulujące tok nauki, ocenę postępu uczniów, wydawanie świadectw i t. p.

§. 4. Jako bezpośredni zwierzchnik internatu uczniów winien instruktor przede wszystkim czuwać nad tem, aby uczniowie przestrzegali wydanego dla nich regulaminu. Jego rzeczą jest przeto dopilnować, aby uczniowie o godzinie oznaczonej z należytym ładem i pospiechem wstawali z łóżek, spożywali dostarczane im pożywienie i udawali się na spoczynek, aby w stroju zachowywali czystość, w mowie przyzwoitość, w obejściu skromność i uprzejmą usłużność.

§. 5. Po przybyciu do internatu nowowstępujących uczniów sprawdza instruktor rodzaj i ilość należących do każdego z uczniów ruchomości (bielizny, sukien i t. d.) i zarządza ich spisanie w przeznaczonych do tego książeczkach. Równocześnie zaś oddaje instruktor nowowstępującym uczniom przeznaczone do ich użytku ruchomości stanowiące własność internatu (jak łożka, koce, szczotki i t. d.), czuwa następnie nad całością tych przedmiotów i odbiera je od uczniów opuszczających internat.

§. 6. Na tydzień przed końcem każdego miesiąca zarządza instruktor oddanie bielizny internatowej i do uczniów należącej do prania a następnie ją odbiera i wystawia dla Zarządu kursów wykaz przypadającej za pranie należytości.

§. 7. Instruktor wyznacza następstwo dyżurów w sali sypialnej i czuwa nad spełnianiem przez dyżurnego należących do niego obowiązków.

§. 8. Zadaniem instruktora jest starać się o to, aby uczniowie nie marnowali czasu, lecz zawsze zajęci byli czynnościami odpowiadającymi celom ich pobytu na kursach. Instruktor także wyznacza uczniom czas na przygotowywanie się zadanych lekcji i wypracowywanie ćwiczeń pisemnych.

§. 9. Instruktor wykazuje zarządowi kursów szkody zrządzone w internacie i w sklepie wskutek lekkomyślności albo nadużyć popełnionych przez uczniów.

§. 10. Pozwolenia na chwilowe wydalenie się poza obręb budynku mieszczącego sklep i internat udziela instruktor; udzielanie zaś wyjątkowych urlopów uczniom na wyjazd poza siedzibę należy do kierownika kursów.

§. 11. Instruktor jest uprawnionym i powołanym do przedkładania Zarządowi kursów wniosków zmierzających do poparcia rozwoju i do wprowadzania ulepszeń w urzędzeniu kursów zarówno w kierunku naukowym jak i wychowawczym.

§. 12. Bezpośrednim zwierzchnikiem instruktora jest kierownik kursów, wobec którego instruktor jest odpowiedzialnym za spełnianie swych obowiązków.

Regulamin

dla uczniów Praktycznych kursów handlowych w Czernichowie.

§. 1. Uczniów przyjętych na Praktyczne kursa handlowe w Czernichowie obowiązują przepisy niniejszego regulaminu.

§. 2. Przez cały czas swego na kursach pobytu winni uczniowie przedewszystkiem o tem pamiętać, że do tej szkoły przybyli nietylko w tym celu, aby zaczerpnąć w niej zawodowych wiadomości handlowych, lecz także dlatego, aby się zaprawić w tych obyczajach, które ich następnie zdobić mają jako kupców i jako obywateli kraju.

§. 3. Względem swoich przełożonych obowiązani są uczniowie do zupełnego posłuszeństwa; polecenia ich spełniać mają nietylko bezzwłocznie i dokładnie, ale także z ochotą i gorliwością. Bezpośrednim przełożonym uczniów jest kierownik sklepu.

§. 4. Uczniowie wstają z łóżek na pół godziny przed otwarciem sklepu. W przeciągu pół godziny winni się umyć, ubrać, odmówić modlitwę poranną i pościelić łóżka.

§. 5. Przez cały dzień pokój sypialny jest dla uczniów zamknięty; tylko w niedziele i święta, gdy lokal sklepowy jest zamknięty, mogą uczniowie przebywać także w pokoju sypialnym.

§. 6. Cztery razy dziennie spożywają uczniowie razem i w oznaczonym miejscu podawane im pożywienie: rano o godzinie 7¹/₂ śniadanie, w południe o 12¹/₄ obiad, popołudniu o godzinie 4-tej podwieczorek a wieczór o godzinie 7-mej wieczerzę. Po spożyciu pokarmów winni po sobie należycie sprzątnąć i natychmiast powrócić do zajęć sklepowych i naukowych.

§. 7. Innych pokarmów jak tylko dostarczanych im regularnie przez Zarząd kursów we właściwej porze, nie wolno uczniom spożywać, chociażby i za własne fundusze.

§ 8. Wieczorem po zamknięciu sklepu i zakończeniu czynności sklepowych udają się uczniowie bezzwłocznie na spoczynek nocny. W ciągu pół godziny każdy uczeń winien po odmówieniu modlitwy znajdować się w swoim łóżku, światło ma być zgaszone, a dalsze rozmowy są niedozwolone.

§. 9. Każdy uczeń odbywa tygodniowy dyżur (inspekcję) w sali sypialnej. Obowiązkiem jego jest wówczas doglądanie i utrzymywanie porządku w pokoju sypialnym. Winien przeto postarać się zawczasu o potrzebną dla wszystkich wodę do picia i do mycia; dopilnować, aby każdy z uczniów rzeczy swoje sprzątnął i łóżka swoje posłał, następnie zaś pokój przewietrzyć i pozamiatać. Dyżurny czyści, zapala i gasi lampę w pokoju sypialnym. On nakoniec na 7 dni przed końcem każdego miesiąca sporządza dla Zarządu kursów spis brudnej bielizny swojej i swoich towarzyszy, przeznaczonej do prania i przygotowuje ją do oddania pracze.

§. 10. Z wyjątkiem czynności przydzielonych dyżurnemu sali sypialnej obowiązany jest każdy uczeń wszystkie posługi koło siebie sam wykonywać. Winien zatem codziennie sam oczyścić swoje suknie i obuwie, co tydzień (w niedzielę) przewdziać czystą bieliznę, a w ogóle zawsze dbać o schludność i porządek w swym ubiorze.

§. 11. Zaraz po przybyciu do szkoły spisuje uczeń inwentarz przywiezionych ruchomości w przeznaczonej na to książeczce a odpis doręcza kierownikowi sklepu, który porównywa i sprawdza z przedmiotami wykazanymi. W tej samej książeczce notuje się za każdym razem bieliznę oddaną do prania.

§. 12. Przez cały czas otwarcia aż do zamknięcia sklepu przybywają uczniowie w lokalu sklepowym i szkolnym, zajęci bądź to praktyką sklepową, bądź to nauką szkolną i wypracowaniem zadanych ćwiczeń.

§. 13. Do wykonanywania ekspedycyi sklepowej przeznacza kierownik sklepu kolejno po 2 uczniów, zmieniających się w południe. Gdy jedni zajęci są dyżurem ekspedycyjnym, drudzy wykonywują inne czynności wskazane przez kierownika sklepu, lub przerabiają ćwiczenia pisemne i przygotowują się do zadanych lekcji; na każde jednak wezwanie winni być gotowi do udzielenia pomocy przy ekspedycyi.

§. 14. W godzinach oznaczonych odbywa się nauka rachunkowości, korespondencji, przepisów prawnych i skarbowych oraz nauka o handlowej organizacyi „Kółek rolniczych“, w tej zatem nauce biorą udział wszyscy uczniowie równocześnie.

§. 15. W niedziele i święta obowiązani są uczniowie udać się wszyscy razem po godzinie 10-tej rano do kościoła parafialnego dla wysłuchania Kazania i Mszy św.

§. 16. Poza obręb budynku sklepowego nie wolno zresztą uczniom wydalać się inaczej jak tylko za pozwoleniem i wiedzą kierownika sklepu. W niedziele i święta w porze, gdy lokal sklepowy jest zamknięty, mogą uczniowie za pozwoleniem swych przełożonych odbywać niedalekie spacerki.

§. 17. Palenie tytoniu w sali sypialnej lub szkolnej, jak również w lokalu sklepowym jest uczniom stanowczo zabronionem.

§. 18. Wogóle przez cały czas swego pobytu w szkole winni wszyscy uczniowie na każdym miejscu zachowywać się skromnie, przyzwoicie i spokojnie i wystrzegać się wszystkiego, czego by wobec ludzi poważnych wstydzić się potrzebowali. W obejściu z towarzyszami należy unikać wszelkich sporów, owszem zawsze okazywać się zgodnym, uczynnym i koleżeńskim. W zetknięciu z publicznością sklep odwiedzającą należy zachować niezmienną uprzejmość i gotową usługowość.

§. 19. Oprócz powyższych przepisów obowiązują uczniów również bezwarunkowo wszelkie polecenia szczegółowe przełożonych.

§. 20. Ktoby przekraczał lub nienależycie wypełniał przepisy tego regulaminu oraz polecenia swych przełożonych, naraża się na upomnienie w cztery oczy, albo publicznie, a w razie powtarzających się lub cięższych przekroczeń na bezwzględne wydalenie.

Sprawozdanie

kuratora praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy Kółek rolniczych w Czernichowie p. Stanisława Olszewskiego, emeryt. c. k. Radcy szkolnego, przedłożone Zarządowi głównemu.

Wywiązując się z danego mi polecenia, zwiedziłem kurs praktyczny handlowy dla sklepikarzy Kółek rolniczych w Czernichowie, a zbadawszy w porozumieniu z kierownikiem właściwym tego kursu Wnym uoktorem i profesorem Stefczykiem, sprawdziłem z możliwą dokładnością wszystkie stosunki kursu tego, i pozwalam sobie Szanownemu Zarządowi przedłożyć następujące sprawozdanie.

Kurs ten odbywa się w budynku będącym własnością tamtejszego Kółka rolniczego, w którym mieści się sklep czyli bazar tegoż Kółka. W tymże samym budynku murowanym i schludnym, umieszczeni są uczniowie w małym pokoiku, przytykającym z jednej strony bezpośrednio do mieszkania zarządcy sklepu, który jest również praktycznym instruktorem uczniów i wykonuje bezpośredni nadzór nad nimi. Tym sposobem ułatwionym jest i zapewnionym ścisły nadzór nad uczniami.

W pokoiku przeznaczonym dla uczniów umieszczone są 4 łóżka żelazne z odpowiednią dla nich pościelą i rzeczy ich. W pokoju tym przebywają jednak uczniowie jedynie w czasie, gdy sklep jest zamknięty, jak tego wymaga regulamin, określający jak najdokładniej wszystkie obowiązki uczniów. Regulamin ten załączam z uprzejmą prośbą, by przez Szanowny Zarząd został zbadany, albowiem z niego przekonać się można, jakie zasady kierują nie tylko wykształceniem, lecz nawet wychowaniem uczniów.

Wszystkie usługi własne wykonują według przepisów regulaminu sami uczniowie, co bardzo pochwalam, wszelka obca usługa jest wykluczona. Również pochwalam bardzo kierunek religijnego i moralnego wychowania i wpajanie w uczniów obowiązków obywatelskich. Czynsz roczny za wynajęty pokój dla uczniów wynosi 50 zł. Zdaniem mojem czynsz ten jest nader miernym, lecz pokoik ten jest zbyt szczupły na sypialnię i byłoby nader pożądanem uzyskanie obszerniejszego pokoju na umieszczenie i sypialnię uczniów. Według orzeczenia Wgo Stefczyka dałoby się z niewielkim kosztem urządzić na piąterku tego samego budynku dwa obszerniejsze pokoje, i w tym względzie wypadałoby, ażeby Szanowny Zarząd główny porozumieć się zechciał bezpośrednio z Zarządem bazaru. Pokoik zaś przeznaczony obecnie na umieszczenie i sypialnię uczniów wypadałoby przeznaczyć na naukę samą, która obecnie odbywać się musi ze względu na oszczędność i dla braku odpowiedniego lokalu w magazynie przytykającym bezpośrednio do sklepu i łączącym się z nim. Ze względu, że magazyn ten w porze zimowej nie może być ogrzewanym, i że łączy się bezpośrednio ze sklepem, w którym ciągle panuje ruch; odbywanie w nim nauki jest nader niekorzystne i naukę samą nader utrudnia. Uczniów zastałem czterech, przyjętych przez Szanowny Zarząd główny; wszyscy umieją czytać i pisać, ukończywszy szkołę ludową, a dwaj z nich mają nawet wcale piękne pismo i okazują niepoślednie zdolności. Jeden tylko jest nader miernego uzdolnienia; lecz wszyscy okazują jak najlepsze chęci; są pracowici i gorliwi, a zachowanie się ich jest pod każdym względem zupełnie nienaganne.

Nauka odbywa się przez cały dzień w dwóch kierunkach, to jest w kierunku praktycznym przez zatrudnianie uczniów pod kierunkiem i nadzorem zarządcy sklepu, który jest praktycznym instruktorem uczniów. Jest to człowiek inteligentny, który był subjektem w jednym z poważniejszych handłów w Krakowie, i jedynie celem polepszenia sobie bytu materialnego, przyjął obowiązek zarządcy sklepu w Czernichowie. Nauka ta odbywa się w ten sposób, iż dwaj uczniowie zajęci są sprzedawaniem towarów w sklepie przed południem, drudzy dwaj zaś siedzą w przylegającym do sklepu magazynie, zajęci nauką i pisaniem, a mianowicie sporządzaniem ksiąg handlowych, i tym sposobem uczą się rachunkowości kupieckiej w sposób zupełnie praktyczny, co bardzo pochwalić muszę. Oglądałem pismo kaligraficzne i książki handlowe, sporządzone przez

uczniów, i znalazłem je we wzorowym porządku. Po południu zaś uczniowie, którzy przedpołudniem zajęci byli w sklepie, zasiadają do takiej samej nauki w magazynie, a tamci dwaj zatrudnieni są znowu w sklepie. Nauka teoretyczna odbywa się na podstawie przewodnika, napisanego przez Dra Stefczyka, a wydanego przez Szanowny Zarząd główny. Każdy z uczniów zaopatrzony jest w tę książkę. W nauce tej chodzi przede wszystkim o to, ażeby uczniowie zrozumieli należycie treść książki, i by zdołali później sami z niej korzystać. Nauki tej udziela przeważnie sam Dr. Stefczyk w godzinach wieczornych.

Zostałem sporządzony z największą ścisłością Dziennik lekcyj, w którym każda godzina zajęcia i nauki uczniów jest zapisaną, i przez Dra Stefczyka tudzież przez instruktora podpisaną. Z dziennika tego przekonać się można, o zatrudnieniu uczniów i o treści nauki. Prócz tego znalazłem katalog, bardzo porządnie sporządzony, w którym wyszczególnione są wszelkie osobiste stosunki uczniów i ich postępy w nauce, i to nie tylko uczniów obecnych, lecz także tych, którzy poprzednio kurs ten ukończyli. Uczniowie po zakończeniu kursu otrzymują formalne świadectwa, atoli klasyfikacja odbywa się na podstawie postępów uczniów w czasie kursu, nie zaś na podstawie jakiegokolwiek egzaminu końcowego. Zdanie moje jest takie, iż należałoby koniecznie zaprowadzić egzamin końcowy, i na podstawie wyniku tego egzaminu wydawać świadectwa uczniom z klauzulą o ile każdy z nich okazał się uzdolnionym do samodzielnego prowadzenia sklepu.

Wszelkie koszta, z jakimi połączone są te kursa, uwidocznione są w budżecie, w którym należycie zapisane są wszelkie wydatki i dochody na ten cel wpływające.

Sklep Kółka rolniczego, w którym odbywają się te kursa, posiada dostateczną obfitość towarów, niezbędnych w tego rodzaju sklepach i panuje w nim wzorowy porządek. To też uczniowie mogą tu znaleźć i uzyskać potrzebne wiadomości i należytą praktykę. Zdaje mi się jednak, iż wyznaczony trzechmiesięczny czas na naukę, może wystarczyć jedynie dla uczniów zdolniejszych, których nie wiele się zdarzy, dla uczniów zaś o zdolnościach zwyczajnych wypadałoby kurs ten przedłużyć bodaj o dwa miesiące, albo też spowodować takich, którzy dla słabszych zdolności nie okażą dostatecznego przysposobienia do samodzielnego prowadzenia sklepu przy egzaminie końcowym, ażeby powtórzyli kurs, jeżeli zachowa-

niem się swoim, pilnością i dobrymi chęciami na to sobie zasłużą. W każdym razie wypadłoby koniecznie zbadać poprzednio zdolności każdego ucznia, zanim go się przyjmie ostatecznie na kurs, by nie narażać funduszów na marność. Badaniem takim, jakby egzaminem wstępnym mógłby się zająć jedynie kierownik kursów.

Przy sposobności zwiedzania owego kursu nabyłem przekonania o wielkiej doniosłości takich kursów dla rozwoju sklepów chrześcijańskich w kraju, a skutkiem tego nastąpić musi znaczne podniesienie stosunków materialnych ludności szczególniejszej wiejskiej, która nabywszy chęci i uzdolnienia do handlu, nie będzie szukała środków utrzymania wyłącznie w uprawie roli, ochroni się od niesumiennych wyzyskiwaczy, jak i od szkodliwych pod względem społecznym wpływów. Na dowód tego twierdzenia pozwalam sobie przytoczyć okoliczność, iż w Czernichowie za przykładem tamtejszego Kółka rolniczego, w krótkim nader czasie powstały dwa prywatne zupełnie sklepy chrześcijańskie. Potrzeba tylko uzdolnionych do tego ludzi, a takich dostarczyć mogą urządzone należycie kursa handlowe. To też każdy, kto tylko pragnie pomysłowości kraju, powinienby kursa takie wszelkiemi siłami popierać. Zdaje mi się również, iż wypadłoby koniecznie wyznaczyć przynajmniej po sześciu uczniów na każdy kurs, ażeby czemprędzej uzyskać potrzebną liczbę ludzi do samodzielnego prowadzenia sklepów.

Ponieważ zaś utrzymanie uczniów na tych kursach zawdzięcza się obecnie wspaniałomyślnej hojności i patryotyzmowi Kuratora funduszów ś. p. Towarnickiego w Rzeszowie, przeto wypadłoby przedłożyć mu sprawozdanie z tych kursów i prosić, by zechciał ze względu na doniosłość tych kursów, udzielić znaczniejszej na ten cel subwencji. Sądzę, że i wysoki Wydział krajowy, tudzież Rady powiatowe i szczególnie Zarządy powiatowe Kółek rolniczych nie odmówiłyby na ten cel funduszów, gdyby instytucje te przekonano o doniosłości zaprowadzonych już kursów, które, jak to już próba okazała, mogą znaczne przynieść krajowi korzyści.

W czasie pobytu mego w Czernichowie, miałem również sposobność przekonać się o wielkiej doniosłości pod względem ekonomicznym dla kraju zaprowadzonej tamże przed czterema laty Spółki oszczędności i pożyczek, a to jedynie dla parafii Czernichowskiej obejmującej pięć gmin. To też pozwalam sobie załączyć drukowane sprawozdanie Rady nadzorczej tej Spółki z czterech

lat, z którego Szanowny Zarząd główny nabędzie przekonania do jakiego stopnia rozwinęło się w tak krótkim czasie i na tak małej przestrzeni ta instytucja, i jak zbawiennie wpływać musi na ekonomiczne stosunki w parafii, ochraniając ludność od zgubnej lichwy. To też zdaje mi się, iżby było rzeczą nader potrzebną, ażeby instytucje takie zaprowadzać w Kółkach rolniczych w całym kraju.

Nie przeczę wcale, iż do tego potrzeba przede wszystkim ludzi należycie uzdolnionych i dobrej woli, ażeby się sprawami temi z wszelką gorliwością, aż nawet z poświęceniem zająć chcieli. Wszak nabyłem w Czernichowie najsilniejszego przekonania, że wszystkie te instytucje istnieją tamże wyłącznie w skutek niezmiordowanej, rozumnej i pełnej poświęcenia pracy, i zapobiegliwości profesora Dra Stefczyka, który niestety oświadczył mi, iż wobec nader licznych i różnorodnych zajęć, nie jest wstanie przy wątpliwem jeszcze zdrowiu zajmować się nadal należycie kursami handlowymi i pragnie uwolnić się od tego obowiązku. Nie mogę zaprzeczyć temu twierdzeniu jego, ale też nie jestem w stanie przedstawić należycie uzdolnionego i odpowiedniego człowieka, któryby go zdołał zastąpić, zwłaszcza gdy osobistość takiej, któraby mogła z pożytkiem zająć się kursami handlowymi wyłącznie, wypadałoby wyznaczyć płacę w kwocie przynajmniej 1.000 zł., na co wątpię, ażali się znajdują fundusze. Sprawę tę raczy przeto Szanowny Zarząd główny załatwić osobiście z Wnym Stefczykiem, w czasie pobytu jego we Lwowie.

Kończąc to sprawozdanie, proszę o łaskawą pobłażliwość w jego ocenieniu, tudzież o łaskawe ile możności uwzględnienie uwag przezemnie podniesionych, i o wyrażenie uznania Wnemu profesorowi Stefczykowi za jego nader gorliwe, pełne roztropności i poświęcenia, zajmowanie się sprawami kursów handlowych w Czernichowie.

Wykaz statystyczny

Zarządu Spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek w Czernichowie.

Rok	Liczba członków		Stan udziałów		Kwota wpłaconych wkładów		Kwota zwrotconych wkładów		Skapitalizowane procenta		Stan wkładek 31. grudnia		Kwota udzielenych pożyczek		Kwota spłaconych pożyczek		Stan pożyczek 31. grudnia		Koszta administracyjne		Czysty zysk		Fundusz rezerwowowy		Obrót kasowy		
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.
1890	143		138	25	1293	67	2329	59	209	07	10808	15	11807	—	1453	96	10353	04	72	10	85	61	—	—	30202	28	
1891	242		237	25	13255	38	3627	62	657	74	21088	65	13547	—	5264	67	18635	37	18	91	287	86	86	61	41662	38	
1892	347		342	25	10768	86	6994	55	962	23	25583	77	15168	08	8451	69	25341	72	289	66	258	08	373	47	49261	12	
1893	412		408	25	11667	01	9655	56	1113	28	28999	50	14038	—	10441	28	28983	44	175	36	286	03	632	55	52193	38	
1894	511		507	25	23963	31	14913	19	1408	31	89457	83	21641	—	11137	68	39441	76	310	54	456	60	968	12	77663	86	
1895	573		569	25	22180	41	16141	84	1813	69	47310	09	21046	—	13853	03	46634	73	319	21	522	32	1493	88	84132	78	
1890-1895	569		569	25	94756	54	53612	35	6164	32	47310	09	96247	03	50602	31	46634	73	1186	78	1896	50	1493	88	333119	80	

P E T Y C Y E

Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“

do

Wysokiego Sejmu.

I.

O udzielenie subwencji z funduszków krajowych.

Wysoki Sejmie!

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie, korzystając ze sposobności obecnego zebrania Wysokiego Sejmu, uważa za swoją powinność złożyć sprawozdanie z działalności i rozwoju Towarzystwa od kilkunastu lat istniejącego i w kraju znanego.

Z corocznie drukiem ogłaszanych sprawozdań i z petycji rokrocznie wnoszonych, miał Wysoki Sejm nieraz sposobność powzięcia szczegółowo bliższych wiadomości o celach i rozwoju Towarzystwa „Kółek rolniczych“ jak i działalności Zarządu głównego. Już sam choćby tylko przelotny rzut oka na wyniki tej pracy, jakiej się podjęło nasze Towarzystwo dla moralnego, intelektualnego i materialnego podniesienia naszej ludności włościańskiej, zdoła przekonać każdego o istotnej pożyteczności Towarzystwa, gdyż cyfry corocznych zestawień statystycznych, wskazujących ciągły i stateczny wzrost Towarzystwa wymowne dają świadectwa prawdzie.

Powszechnie uznana pożyteczność instytucji „Kółek rolniczych“ sprawia, że Towarzystwo nieustannie nietylko liczebnie się rozwija,

lecz i zakres swych zadań systematycznie rozszerza. Podczas zeszłorocznej Wystawy krajowej, zwróciło Towarzystwo uwagę na siebie szerokich kół nietylko w kraju, lecz i poza granicami jego. Wzgląd na stosunkowo szczupłe fundusze Towarzystwa zainteresował fachowe i poważne osobistości, iż tak znamienitymi rezultatami może się pochwalić Towarzystwo i jego Zarząd główny; nie jest bowiem tajemnicą, że w ubogim naszym kraju nie łatwe jest zadanie takiego Towarzystwa. jak nasze zwłaszcza, opartego na włościaństwie, odczuwającym jeszcze dotkliwiej niepomysłne warunki gospodarstwa rolnego.

W obec ciągłego wzrostu Towarzystwa, do którego coraz więcej garnie się lud wieśniaczy dlatego, że widzi w niem swą korzyść i liczy na pomoc, pomnażają się agendy Zarządu głównego i coraz trudniejszym staje się jego zadanie.

Z załączonego pod 1) sprawozdania za rok 1894 poweźmie Wysoki Sejm wiadomość, że Towarzystwo wzrosło o 76 Kółek i liczyło z końcem roku 1894 Kółek 998 z liczbą 45.772 członków, zaś z końcem roku 1895 ilość Kółek dosięgła cyfry 1.085 i członków 52.240.

Sprawozdanie z lustracyi gospodarskiej za rok 1894 pod 2) przedstawia wyniki działalności lustratorów i daje pogląd na stosunki gospodarcze naszej ludności włościańskiej w kraju, a zarazem usprawiedliwia wzrastającą potrzebę większych na ten cel wydatków. Koszta lustracyi gospodarstw włościańskich, przez Towarzystwo Kółek rolniczych w okresie lat od 1883 po koniec roku 1895 przeprowadzonych, w 2.055 gminach przy udziale 76.546 uczestników, stanowią zawsze najpoważniejszą cyfrę wydatków Zarządu głównego na zadania i cele lustracyi, z której ludność włościańska — jak to już niejednokrotnie Władze krajowe uznały — niezwyklej pożytek odnosi.

Wydawnictwo organu Towarzystwa „Przewodnika Kółek rolniczych“, którego rocznik VII-my na rok 1895 pod 3) załączamy, a zamienionego od roku 1894 na dwutygodnik w miejsce miesięcznika, spowodowało w tym roku dość znaczny niedobór, który się tłumaczy z jednej strony tem, że znaczniejsza część Kółek rolniczych dostaje Przewodnik bezpłatnie, a z drugiej strony zaś potrzebę udoskonalenia redakcyi. Koszta tego wydawnictwa jako niezbędnego łącznika między Zarządem głównym a Kólkami i ich członkami

nie zmiejszą się w roku następnym, podczas gdy nie ma nadziei na odpowiednie powiększenie się dochodów z tego źródła.

Budżet wydatków naszego Towarzystwa wzrósł o znaczną kwotę, przeznaczoną na utworzenie praktycznych kursów handlowych dla kierowników sklepów Kółek rolniczych, albowiem Zarząd główny założył już wzmiankowane kursa na razie przy bazarze Kółka rolniczego w Czernichowie i zamyśla tą drogą pójść dalej w tem przedsięwzięciu i zaprowadzić takie same praktyczne kursa i w części wschodniej kraju, upatruje bowiem w wykształceniu fachowych sklepikarzy, najodpowiedniejszy środek do rozwoju sklepów Kółek rolniczych. Następnie zauważamy, że liczba sklepów wzrosła do 800 i że ta gałąź działalności Towarzystwa w wielu Kółkach rolniczych pomyślnie się rozwija i jest z wielką korzyścią dla włościaństwa. Zarząd musi więc swą szczególną uwagę poświęcać zadaniu ciągłego rozwijania wiejskiego sklepikarstwa, a nawet wnet przystąpić do ustanowienia osobnych lustratorów handlowych, o ile fundusze i środki, jakimi będzie mógł rozporządzać na to pozwolią.

Na ten dział czynności handlowych nie mniej ważny — obok zadań gospodarczo-rolnych — ośmielamy się szczególną uwagę zwrócić Wysokiego Sejmu przy wyznaczeniu kwoty na subwencję dla naszego Towarzystwa.

Oprócz powyżej przytoczonych zadań Zarządu w obec Towarzystwa, musi Zarząd główny po myśli statutu i zgodnie z uchwałami, powziętymi na ostatniem Walnem Zgromadzeniu delegatów Kółek rolniczych w Tarnopolu, podjąć jeszcze inne ważne i pożyteczne czynności połączone z wydatkami.

Spełniając jednomyślnie życzenia delegatów ostatniego Walnego Zjazdu Towarzystwa, Zarząd główny zajęty jest obecnie pracą zaprowadzenia jednolitych ksiąg administracyjnych i wydania praktycznego podręcznika, objąć mającego wzory ksiąg oraz i stosowną instrukcję.

Aby dać obraz istotnych potrzeb Towarzystwa i miernej wysokości potrzebnych na ten cel funduszków, przy pomocy których podpisany Zarząd pragnąłby o ile można należycie spełnić swe zadanie, ośmielamy się Wysokiemu Sejmowi przedstawić ważniejsze rubryki wydatków, które zamierzamy objąć w preliminarzu potrzeb na rok 1896, a mianowicie:

1. lustracye gospodarstw włościańskich	5.000	zł.
2. przedmioty demonstracyjne podczas lustracyi	1.000	„
3. praktyczne kursa handlowe	1.200	„
4. lustracye handlowe	4.000	„
5. ulgi przy nabywaniu przez Kółka rolnicze na- sion i maszyn rolniczych	1.000	„
6. „Przewodnik Kółek rolniczych“	800	„
razem	13.000	„

a gdy do tej sumy dodamy koszta utrzymania
biura 3.000 „

a nadto inne wydatki, a to: na książki do czy-
telń Kółek rolniczych, których Zarząd główny
do końca roku 1895 udzielił w cyfrze 35.659;
na wydanie wzorów administracyjnych i rachun-
kowych dla Zarządów Kółek rolniczych i w końcu
na popieranie materyalne Kółek rolniczych w róż-
nych kierunkach ich działalności 4.000 „

przedstawia się suma 20.000 „

Środki pieniężne, jakimi Towarzystwo Kółek rolniczych roz-
porządza, są dotąd bardzo skromne i nie zostają w odpowiednim
stosunku do tych znacznych potrzeb, jakie co roku się wzmagają,
a które dla przeprowadzenia zadania Kółek rolniczych, tak istnie-
jących, jak nowo zawiązujących się są nieodzowne.

Zarząd główny ośmiela się prosić o subwencyę z funduszków
krajowych i uzasadnia swoją prośbę szczegółowo w osobnych pe-
tycjach jednocześnie wniesionych do Wysokiego Sejmu o zabezpie-
czenie dalszych potrzeb Towarzystwa Kółek rolniczych, a mianowicie
w petycjach o subwencyę na praktyczne kursa handlowe dla
kierowników sklepów Kółek rolniczych, na lustratorów handlowych,
tudzież w petycyi o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla dzia-
łalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych.

Do uzasadnienia tego pozwalamy sobie dodać jeszcze parę
słów.

Pamiętne dla nas zdanie, przez gorliwego rzeczownika sprawy
lustratorów gospodarskich wypowiedziane na posiedzeniu Wysokiego
Sejmu dnia 5. października 1888, godzi się nam tu przytoczyć:

„Lustrator gospodarstw, wychodzący z wyboru Kółek i dzia-
łający pod kierownikiem Kółek rolniczych, podwójne ma zadanie:

„jedno, żeby uwiadamiał te Kółka rolnicze o spostrzeżeniach, jakie w zakresie swego okręgu zrobił i ażeby potem te Kółka rolnicze na podstawie tych spostrzeżeń działały w tym kierunku, który za skuteczny uważają; powtóre, żeby tam gdzie widzi niedostatki w gospodarstwie włościańskim pouczał, jak im zapobiedz skutecznie należałoby.“

W dalszym ciągu niech nam wolno będzie zaznaczyć, że wedle zgodnej opinii lustratorów i delegatów Towarzystwa Kółek rolniczych potwierdzony zresztą przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, wszędzie, tam gdzie Kółka rolnicze nie istnieją, zadanie lustratorów jest niezmiernie utrudnione i działalność mało skuteczna, tam zaś w gminach, gdzie są Kółka rolnicze, w których lustracye były ponowione, pod wielu względami widoczny jest u włościan zwrot ku lepszemu. Co najważniejsze zaznaczamy, że Wysoka reprezentacya kraju uznała program Zarządu głównego, jako najodpowiedniejszy w naszych stosunkach, godząc się z zapatrywaniem Komisji gospodarstwa krajowego, „że lustracye przez Zarząd główny przeprowadzane, wywierają zbawienny wpływ na zagrody włościańskie i żałować wypada, iż brak funduszów nie dozwala Zarządowi głównemu przeprowadzić lustracyi gospodarstw włościańskich w wszystkich Kółkach rolniczych, gdyż właśnie na tej drodze można dojść do poprawy gospodarstw włościańskich.“

Podnosimy wreszcie następną okoliczność; Zarząd główny obowiązany statutem Towarzystwa dbać o poprawę stosunków rolniczych w równej mierze w wszystkich Kółkach rolniczych a wedle przyjętej zasady, wskazującej potrzebę przeprowadzenia lustracyi dwa razy do roku u jednej miejscowości, winienby odbyć takową dwa razy do roku w 1.000 miejscowościach, w których są związane Kółka rolnicze. Pragnąc chociaż kolejno w większej liczbie Kółek rolniczych przeprowadzić powyższą zasadę, Zarząd główny prosi usilnie o podwyższenie subwencji krajowej w celu odpowiedniego zwiększenia liczby czynnych lustratorów gospodarstw włościańskich, jak niemniej ośmiela się prosić Wysoki Sejm o wyjednanie u Wysokiego Rządu podwyższenia udzielonej na ten cel dotacyi za pośrednictwem Komitetu Towarzystw rolniczych ze skarbu Państwa.

Raczy więc Wysoki Sejm, biorąc troskliwy o ile można jak najprzychylniejszy wzgląd na nasze tak pożyteczne Towarzystwo i niedostateczność jego funduszów — przyznać łaskawie w tym

roku taką subwencyę, izby wysokość jej umożliwiła Zarządowi głównemu należyte spełnianie trudnych, niemniej ważnych i doniosłych dla kraju zadań, a zarazem spotęgowała wdzięczność ludu włościańskiego za skuteczną pomoc.

II.

O wyznaczenie stałej subwencyi na praktyczne kursa handlowe dla sklepikarzy Kółek rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Dotkliwe niedostatki objawiającego się w stosunkach wiejskiego i mało-miejskiego handlu w naszym kraju, sprawiły, że szybko mnożące się Kółka rolnicze podjęły najusilniejsze zabiegi, skierowane właśnie ku osiągnięciu pożądaney w tych stosunkach naprawy. To też już dotychczas pokrył się nasz kraj dosyć gęstą siecią przedsiębiorstw handlowych, zakładanych przez Kółka rolnicze bez nacisku z góry, a tylko z własnej inicjatywy miejscowej ludności. O rezultatach tych zabiegów świadczą wymowne daty, oparte na dorocznych sprawozdaniach i na odpowiedziach, nadesłanych przez powiatowe lub miejscowe zarządy Kółek rolniczych i inne kompetentne czynniki na kwestyonaryusz rozesłany w tym celu przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych w porozumieniu z Wydziałem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Z tych dat wynika, że z końcem 1892 roku

1) istniało w naszym kraju 522 sklepów Kółek rolniczych,

2) zakładowy ich kapitał wynosił okrągło 250.000 zł. oprócz i innych znacznych funduszków użytych do obrotu handlowego,

3) roczna sprzedaż towarów dokonywana w tych sklepach, przedstawia wartość 3 milionów zł.

4) czysty zysk roczny tych przedsiębiorstw przekroczył kwotę 100.000 zł.

Obecnie zaś liczba sklepów Kółek rolniczych wzrosła do 800, a w tym samym stosunku podniósł się prawdopodobnie obrót handlowy.

Nierównie wyżej wszakże od rezultatów pieniężnych wypada ocenić wpływ tych przedsiębiorstw na lepsze zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej, na regulowanie cen i polepszenie jakości

towarów kupowanych przez wiejską i małomiejską ludność, a przede wszystkim moralne na nią oddziaływanie.

Daty powyższe i inne objawy tego coraz bardziej potężniejszego w naszym kraju ruchu, uchylają wszelką wątpliwość co do jego istotnej żywotności i doniosłego znaczenia dla ekonomicznego postępu naszego kraju.

Z drugiej wszakże strony jest faktem powszechnie wiadomym, że działalność handlowa Kółek rolniczych ma do walczenia z różnorodnymi przeszkodami, które utrudniają jej prawidłowy rozwój, a w wielu wypadkach zagrażają nawet bytowi podjętego przez Kółka rolnicze przedsiębiorstwa handlowego.

Najwięcej odczuwanym jest brak zawodowej wiedzy i ludzi uzdolnionych do kierownictwa i wykonywania czynności sprzedaży w handlach Kółek rolniczych, brak objawiający się we wszystkich gałęziach i rodzajach krajowego, swojskiego handlu, a tem łatwiej zrozumiały w stosunkach Kółek rolniczych. Zmniejszyć ten niedostatek starał się Zarząd główny przez wydanie własnym nakładem „Przewodnika handlowego dla sklepów Kółek rolniczych w ogóle handlów mieszanych towarów“.

Jednakże środek ten, jakkolwiek odpowiadający potrzebom i celowi, z natury swej nie jest w stanie złemu zaradzić stanowczo, a jego skuteczność podnieść się może dopiero przy równoczesnym zastosowaniu innych temu samemu celowi służących środków. Za najdzielniejszych z nich uważa Zarząd główny zorganizowanie systematycznej nauki o handlu w zakresie odpowiadającym potrzebom wiejskich i małomiejskich sklepów, a w szczególności handlowych przedsiębiorstw prowadzonych przez Kółka rolnicze.

Już pomnożenie a raczej stworzenie prawie tak dobrze jak nieistniejących w naszym kraju szkół handlowych w zwykłym tego pojęcia znaczeniu, oddziaływałyby niewątpliwie w sposób pośredni dodatnio na byt i działalność wiejskich i małomiejskich handlów chrześcijańskich, a więc także utrzymywanych przez Kółka rolnicze. Atoli zdaniem Zarządu głównego, handle tego rodzaju mogłoby tylko nie wiele odnieść pożytku bezpośredniego z takich szkół handlowych, w których nauka byłaby prowadzoną na szeroką skalę, wymagałyby wyższego poziomu ogólnego wykształcenia wstępnego i poświęcenia nauce dłuższego czasu. Dla drobnego handlu dla kierunków i wykonawców sprzedaży w handlach Kółek rolniczych potrzeba innego rodzaju nauki: krótkiej, taniej

a praktycznej wprost zastosowanej do charakteru przedsiębiorstwa, do właściwych mu potrzeb i warunków działania sklepów Kółek rolniczych, może być udzieloną i przyswojoną w ciągu kilku tygodni lub najwyżej paru miesięcy.

3.4. Mając to na uwadze i stosując się do kilkakrotnych uchwał Walnego Zgromadzenia, Zarząd główny zorganizował i wprowadził w życie z dniem 1. października 1895 roku, przy wzorowo prowadzonym Bazarze Kółka rolniczego w Czernichowie praktyczne kursa handlowe na zasadach instrukcyi pod 1) dołączającej się.

Na kursach tych, trwających dla każdej seryi po trzy miesiące, zaznajamiają się uczniowie teoretycznie i praktycznie z prowadzeniem sklepików wiejskich w zakresie tym sklepikom właściwym.

Wiadomości teoretycznych udziela kierownik kursów Dr. Franciszek Stefczyk, prof. szkoły rolniczej w Czernichowie, zaś praktyczne ćwiczenia w czynnościach sklepowych odbywają się pod kierunkiem dysponenta Bazaru tamtejszego Kółka rolniczego p. Borkowskiego, który pracując przez czas dłuższy w wielkich handlach krakowskich ma doświadczenie kupieckie, a będąc obecnie dyrektorem Bazaru Kółka rolniczego ma znajomość potrzeb handlu wiejskiego. Dla frekwentantów kursów utworzony jest internat, którego kosztą pokrywa subwencya udzielona z fundacyi śp. Towarnickiego.

Pominąwszy nadzwyczajne jednorazowe, z otwarciem kursów połączone wydatki na sprzęty, przybory naukowe i kancelaryjne, stały roczny koszt tych kursów wynosi:

1. pensya kierownika	240 zł.
2. pensya nauczyciela kaligrafii	70 „
3. wynagrodzenie Bazaru „Kółka rolniczego“ za lokal oraz dodatek do pensyi dysponenta, który jest zarazem praktycznym instruktorem na kursach .	480 „
4. inne wydatki	100 „
	<hr/>
razem tedy .	895 zł.

Wydatek ten musiałby się zwiększyć o koszt internatu w kwocie 500 zł., gdyby wpomiana subwencya z fundacyi śp. Towarnickiego na rok 1896/7 nie została udzielaną.

Gdy zaś Towarzystwo „Kółek rolniczych“ przy różnorodnych swoich potrzebach, a szczupłych przeważnie, pewnym z góry oznaczonym celem związanym funduszach nie jest w możności przeznaczyć na praktyczne kursa handlowe wyższej dotacyi po nad 300 zł.,

przeto uprasza Wysokiego Sejmu o wyznaczenie stałej na ten cel dotacyi w kwocie co najmniej 1.200 zł., a to tem bardziej, że daje się odczuwać nagląca potrzeba utworzenia podobnych kursów także dla wschodniej części kraju, które Zarząd główny nie omieszka zaprowadzić po uzyskaniu potrzebnych na ten cel fundszów. Podjęte przez Zarząd główny starania dla otwarcia Praktycznych kursów handlowych nie mają prywatnego i lokalnego charakteru, lecz są wyrazem ogólnej i doniosłej potrzeby całego kraju.

Zarząd główny nie waha się wyrazić przekonania, że subwencya, o którą ma zaszczyt upraszać, chociaż nie wysoka co do kwoty, należałaby do najproduktywniejszych, co do swego przeznaczenia i skuteczności.

Z tem przeto zapatrywaniem swoim łączy Zarząd główny nadzieję, że Wysoki Sejm powyższemu przedsięwzięciu, tak gorąco przez ogół członków Kółek rolniczych powitanemu, raczy łaskawie nie odmówić swego poparcia.

III.

O subwencyę na lustratorów handlowych sklepów wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Z wielokrotnych sprawozdań rocznych Towarzystwa „Kółek rolniczy“ oraz z głosów prasy i różnych kompetentnych znawców naszych stosunków wiejskich wiadomą jest rzeczą, jak ożywionym i skutkach już dzisiaj dobroczynnym jest ruch handlowy wśród naszej ludności włościańskiej. W przeciągu niespełna 12 lat pokrył się kraj nasz, a zwłaszcza powiaty jego zachodnie o ludności ekonomicznie i cywilizacyjnie bardziej rozwiniętej, gęstą siecią sklepów wiejskich, założonych przeważnie z inicjatywy Kółek rolniczych, a prowadzonych też zwyczajnie pod ich kierownictwem i nadzorem. Sklepów takich istnieje już dzisiaj przeszło 800 w Galicyi. Rozwój ich, jakkolwiek dosyć pomyślny, napotyka jednak na różnorodne przeszkody, jak zawistną konkurencyą nierzetelnych kramarzy, wyzyskujących dotąd często monopolistycznie konsumentów pewnych miejscowości, brak kapitałów potrzebnych do prowadzenia większego handlu, a zwłaszcza na brak fachowo wykształconych i zawód swój rozumiejących kierowników.

Najlepsze chęci członków wielu Kółek rolniczych, ofiarność godna uznania inteligencji wiejskiej, a nawet samych włościan, nie wystarczają, aby zapewnić sklepowi takiemu trwałe powodzenie, jeżeli nie uda się mimo usilnych starań pozyskać za umiarkowanym wynagrodzeniem uczciwego i uzdolnionego kramarza, któryby pod pewną kontrolą zarządzał sklepem i dorównał na tem polu współzawodniczącym kierownikom innych sklepów wiejskich.

Zdarza się wprawdzie nieraz, że włościanin nasz, włożywszy się po pewnym czasie w nowy zawód, spełnia względnie dość dobrze funkcję kierownika sklepu wiejskiego, uważać to jednak należy jako bądź co bądź wyjątkowe uzdolnienie pewnych jednostek, których liczba jest w każdym razie bardzo niedostateczną w porównaniu ze wzmagającym się ich zapotrzebowaniem i rosnącym ruchem na polu zakładania sklepów wiejskich. Obok tego nie rzadkiem jest zjawiskiem, że nawet uzdolniony i ożywiony najlepszymi chęciami kierownik potrzebuje przynajmniej od czasu do czasu w pewnych trudniejszych czynnościach fachowej pomocy i porady. Pomoc taka staje się zwłaszcza nieodzowną w pierwszych początkach istnienia takiego nowo założonego sklepu, przy jego urządzeniu, przy wyborze ludzi, zakładaniu najkonieczniejszych ksiązek i t. p.

Jako jeden ze środków mogących oddziaływać korzystnie na usunięcie powyższych niedogodności i braków uważa Zarząd główny ustanowienie przynajmniej dwóch fachowych lustratorów administracyjno-handlowych, których głównym zadaniem byłoby zwiedzać systematycznie w pewnych wyznaczonych z góry terminach, według wskazówek im udzielonych, wszystkie te sklepy wiejskie, których zarząd i prowadzenie wykazałyby pewne braki lub też których kierownicy, względnie opiekunowi, samiby się o to do Zarządu głównego zgłosili.

Najważniejszą czynnością lustratorów handlowych byłoby udzielać najpierw fachowej porady przy zakładaniu sklepów wiejskich, następnie przeprowadzać lustrację czynności samych kierowników, udzielać wskazówek co do prowadzenia ksiąg, korespondencji, zamówień, zasad kredytowania, urządzenia kasowości, inwentaryzacji, całej zresztą manipulacji i urządzenia sklepowego. Ważnym obowiązkiem lustratorów byłoby składać przy sposobności z odbytej lustracji także sumienną i fachową opinię co do zdolności kredytowej każdego poszczególnego sklepu.

Koszta powyższych lustratorów oblicza Zarząd główny minimalnie na 4.000 zł, albowiem obok pensyi dwóch lustratorów, które

wynieść mogą około 2.800 zł., należałoby jeszcze każdemu przyznać co najmniej po 600 zł. rocznie jako ryczałt na koszta podróży.

Wysokość wynagrodzenia powyżej podana nie okaże się za- nadto wygórowaną, jeżeli się zważy, że na lustratorów wybrać należy nietylko osoby fachowo w zawodzie handlowym uzdolnione, ale również odznaczające się nieposzlakowanym charakterem, taktem w obejściu i pewnem doświadczeniem w oceniu ludzi i stosunków.

Wydatek powyższy będzie niezawodnie jednym z najproduk- tywniej użytych, albowiem przyczynić się musi do wzmocnienia budzącego się w naszym kraju, a tak słusznie przez wszystkich w zasadzie uznanego i pochwalonego ruchu handlowego wśród do- tychczas ekonomicznie tak mało rozwiniętej naszej ludności wiejskiej.

Tak urządzone lustracye handlowe byłyby znakomitem do- pełnieniem powołanych do życia przez Zarząd główny praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy wiejskich, i łącznie z nimi umożliwiłyby należyty rozwój sklepów wiejskich.

Sklepikarz, który odbył swe kursa, nie rozporządza bowiem jeszcze doświadczeniem do samoistnego prowadzenia sklepu potrzeb- nem i potrzebuje od czasu do czasu fachowej porady co do sposobu prowadzenia rachunkowości, co do zasad kredytowania, kalkulacji cen i co do innych dla prowadzenia handlu żywotnych kwestyi.

To mając na uwadze i zaznaczając, że projektowani lustrato- rowie handlowi mogliby być przez Zarząd główny mianowani i Wy- działowi krajowemu do zatwierdzenia przedstawieni, uprasza Za- rząd główny:

Wysoki Sejm raczy z uwagi:

że podniesienie się ekonomiczne ludności wiejskiej jest ze względu społeczných i ekonomiczných sprawą dla naszego kraju wielkiej doniosłości;

że walnym środkiem do tego celu prowadzącym, byłoby wy- zwolenie się ludności wiejskiej z pod wpływu dzisiejszych monopo- listów handlowych przez zakładanie sklepów wiejskich;

że te sklepy mogą być w każdej gminie zawiązkiem dalszych organizacyi kredytowych i produkcyjnych;

że rozwój i powodzenie sklepów wiejskich, zależnym jest od należytego prowadzenia interesu przez sklepikarzy i ciągłej nad nimi kontroli;

przyznać Towarzystwu „Kółek rolniczych“ subwencyę w kwocie 4.000 zł., na dwóch lustratorów handlowych sklepów „Kółek rolniczych“.

IV.

O podwyższenie funduszu pożyczkowego, uchwalonego przez Wysoki Sejm dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 27. listopada 1890 Wydział krajowy i komisya budżetowa przedstawili swoje wnioski w celu ustanowienia stałego funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych i uzasadnili je głównie tem, że chcąc przyjść w pomoc instytucji „Kółek rolniczych“, która tak szerokie przybrała rozmiary, trzeba pomódz do wyrobienia się zmysłu samopomocy objawiającego się w „Kółkach rolniczych“, przez fundusz pożyczkowy stały, z któregoby Kółka czerpały kredyt na zakładanie i zasilanie sklepów, na przedsiębiorstwa, wogóle na całą czynność handlowo-przemysłową.“

Po myśli tych wniosków Wysoki Sejm uchwalił ustanowienie funduszu pożyczkowego dla „Kółek rolniczych“ w wysokości 15.000 zł.

Jednocześnie postanowił Wysoki Sejm, iż fundusz ten będzie osobno administrowany i służyć będzie do popierania zapomocą pożyczek, działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych, a pożyczki z niego rozdawać będzie Wydział krajowy na wniosek Zarządu głównego „Kółek rolniczych“.

Następnie na posiedzeniu dnia 8. kwietnia 1892 uchwalił Wysoki Sejm, iż z funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych mają być udzielane pożyczki bezprocentowe.

Wydział krajowy w wykonaniu wyż przytoczonych uchwał Wysokiego Sejmu ułożył program użycia funduszu pożyczkowego, czyto przez Kółka rolnicze, czyteż przez Zarządy powiatowe Towarzystwa „Kółek rolniczych“, o ile takowe prowadzą przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, przyzwalając na spłatę zaciągniętych pożyczek w ciągu lat czterech. Zarząd tym funduszem poruczony został Bankowi krajowemu.

Oto jest geneza utworzenia wspomianego funduszu pożyczkowego, z którego faktycznie korzystają Kółka rolnicze i z całą

ściśłością dopełniają przyjętych w skryptach dłużnych zobowiązań. Okoliczność tę stwierdza przedłożone Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895, l. 80.582, a mianowicie tymi słowy: „udzielanie pożyczek odbywało się zawsze na podstawie opinii Zarządu głównego, a regularne spłaty umożliwiły Wydziałowi krajowemu przyjść z pomocą większej liczbie Kółek rolniczych.

Stan funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych po dzień 31. grudnia 1894, wedle bilansu Banku krajowego, przedstawiony w temże samem sprawozdaniu Wydziału krajowego wynosił 15.454 zł. 85 ct., mianowicie: w należnościach czynnych z tytułu udzielonych pożyczek 12.494 zł., na lokacyi Banku 2.960 zł., przyrost dotacyi (z odsetek) wynosił po koniec r. 1894 — 454 zł. 85 ct.

Z powyżej wykazanej kwoty, pozostającej na lokacyi w Banku krajowym — jak wykazuje w dalszym ciągu sprawozdanie Wydziału krajowego — tudzież z wpływu rat dawniejszych pożyczek udzielił Wydział krajowy pożyczek 18-tu Kółkom rolniczym w kwocie 6.360 zł. Doliczając nowe pożyczki przez Zarząd główny polecane dla Kółek rolniczych w Czernichowie, Łękach górnych, Bachowicach, Lubaczowie, Dobromilu i w Strzałkowicach w kwocie 2.900 zł., uważać musimy fundusz pożyczkowy na razie wyczerpany, a więc obecnie niedostępny dla tych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych Kółek rolniczych, które pragną już teraz, a to w wyższym wymiarze korzystać z dobrodziejstwa pożyczek krajowych.

Zarząd główny pozwala sobie przytem nadmienić, że komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie na zapytanie Wydziału krajowego, pod dniem 9. czerwca 1890, l. 543, wyraził opinię, że fundusz pożyczkowy dla działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych dosięgać winien przynajmniej kwoty 50.000 zł. — zupełnie zgodne z tą opinią zapatrywanie wypowiedzieli zawodowi kupcy i przemysłowcy tudzież reprezentanci sklepów Kółek rolniczych zaproszeni przez Zarząd główny na naradę, która odbyła się dnia 6. i 7. marca 1892 we Lwowie w sprawie organizacyi handlu wiejskiego i małomiejskiego. Oni to wyrazili opinię, że obecny fundusz 15.000 zł. wobec potrzeb kredytu kilkaset sklepów Kółek rolniczych i pięciomilionowej ludności włościańskiej kraju jest niedostateczny i że należy wyjednać u Wysokiego Sejmu podwyższenie funduszu tego z 15.000 zł. najmniej do 50.000 zł.

Od tego czasu ze wzrostem Kółek rolniczych wzrosła liczba sklepów tychże Kółek do 800 i rozwinęła się niepoślednio działalność handlowo-przemysłowa wśród włościan. Jak wykazują lustratorowie i delegaci Towarzystwa, w każdym powiecie zaprowadzają włościanie u siebie sklepy i wiążą się w spółki handlowo-przemysłowe, a w niektórych powiatach nieomal w każdej gminie powstają nowe sklepy, gdzieniegdzie po dwa i trzy nawet.

Widocznem jest obudzenie się u włościan pewnej solidarności ducha spółek, pewnej przedsiębiorczości i pociągu do handlu, których przed Kólkami rolniczemi prawie śladu nie dało się widzieć. Niezapominając wielu znanych korzyści, zachęcających coraz więcej włościan do przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, pozwalamy sobie dla ogólnej charakterystyki przytoczyć fakt odnoszący się do sklepów kółkowych w Żywiecczyźnie. Tamże w czasie ostatniego nieurodzaju handlarze obcy z początku sprzedawali kukurudzę po 12 zł. za 100 klg., lecz gdy sklepy kółkowe taką samą kukurudzę dawały po 6 zł. za 100 klg., wówczas i wspomniani handlarze musieli zniżyć ceny do połowy. W wyniku zniżenia tych cen okazało się, że włościanie powiatu żywieckiego za wpływem Kółek rolniczych nabyli kukurudzę o 300.000 zł. taniej.

Takie fakty najlepiej dowodzą niezbędnej potrzeby i ogromnej użyteczności sklepów Kółek rolniczych.

Jesteśmy dopiero przy początku powstającego ruchu, którego dalsze i należyte rozwinięcie nieobliczone przynieść może korzyści krajowi. W każdym razie pominąć nie możemy tego pocieszającego objawu, że włościanie okazują zamiłowanie i uzdolnienie do zawodu handlowego i że ludność wiejska sama przychodzi do poznania, że dla niej potrzeba oprócz roli, innego warsztatu do pracy na utrzymanie życia, a tym warsztatem ma być handel i przemysł.

Zdaniem Zarządu głównego należy temu ruchowi podać życzliwą dłoń, utrzymać go i podniecać, przeszkody usuwać, funduszami i fachowemi radami poprzeć, aby zawsze właściwą drogą kroczył, a głównie ułatwić dogodny kredyt i możność taniego nabywania towarów do sklepów przez Kółka rolnicze utrzymywanych.

Do tego celu pod niejednym względem, a *zwłaszcza ostatnim* zdążają zaprowadzone Związki handlowe dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich w Krakowie i Lwowie, które również i to w znacznie wyższym wymiarze jak same Kółka rolnicze potrzebują przystępnego kredytu.

W obec tych danych Zarząd główny towarzystwa Kółek rolniczych, ośmiela się upraszać:

Wysoki Sejm raczy uchwalić podwyższenie istniejącego funduszu pożyczkowego dla działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych z 15.000 zł. na 50.000 zł.

We Lwowie dnia 31. grudnia 1895.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

P e t y c y e

do Wysokiego Koła Polskiego Izby Deputowanych Rady Państwa

w Wiedniu

o wyjednanie u Wysokiego c. k. Rządu dla Towarzystwa „Kółek rolniczych“ subwencji z funduszków państwowych w sumie 10.000 zł.

L. 1635.

I.

Wysokie Koło!

Na 82 posiedzeniu XI sessyi Izby deputowanych Rady Państwa zapadła uchwała, mocą której na wniosek delegata JWgo Czecha przydzielono komisji budżetowej rezolucye następującej treści:

„Wzywa się Wysoki Rząd, ażeby petycyę Towarzystwa „Kółek rolniczych“ jak najprzychylniej załatwił“.

Wniosek, który wywołał ową rezolucyę, a za który szczerą wdzięczność dla wnioskodawcy żywimy, wypłynął z wyrażonej jasno przy motywowaniu intencji, aby JE. Pan Minister rolnictwa zaproponował wyznaczenie naszemu towarzystwu odpowiedniej, stałej i bezpośrednio Towarzystwu wypłacalnej subwencji.

Jednakowoż mimo upływu trzech lat od owego czasu, nic się nie stało, co by na to wskazywać mogło, że Wysoki Rząd zamierza powyższej rezolucyi zadość uczynić.

Towarzystwo Kółek rolniczych pobiera bowiem, tak jak dotychczas, z funduszków państwowych łączną subwencyę tylko w kwocie

2.900 złr. i to za pośrednictwem komitetów gal. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie i Towarzystwa rolniczego w Krakowie i to wyłącznie na cele lustracyi gospodarskiej.

Że tedy drobna subwencya stosunkowo mała w porównaniu ze stale wzmagającymi się potrzebami Towarzystwa, i z zakresem jego nader ważnych ekonomiczno społecznych zadań, jest rzeczą jasną dla obznajmionych ze stosunkami krajowymi mężów.

Już ze sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok 1894, które pozwalamy sobie pod 1) dołączyć, wynika, iż Towarzystwo liczy obecnie 998 Kółek rolniczych, obejmujących 1361 gmin, a liczących około 50,000 członków. Przyjść z pomocą tak znacznej liczbie Kółek w kierunkach statutem wytkniętych przy tak szczupłych funduszach, jakimi Towarzystwo rozporządza, jest rzeczą prawie niepodobną. To też wiele przedsięwzięć, mających na celu podniesienie stanu włościańskiego za pomocą instytucyi Kółek rolniczych, musi spoczywać w sferze projektów z powodu braku środków do ich urzeczywistnienia.

Lustracye gospodarskie i administracyjne, które wypadaloby w każdym Kółku rokrocznie przeprowadzić, przeprowadzane bywają właśnie z braku dostatecznych funduszy zaledwie w jednej czwartej części Kółek co roku.

Budzący się ruch handlowy między ludem wiejskim doprowadził już do założenia około 800 sklepików chrześcijańskich, atoli te sklepiki chromają z powodu braku odpowiednich kierowników. Jest więc rzeczą piękną utworzenie praktycznego kursu handlowego, na którym by przyszli sklepikarze kształceni byli a nadto wprowadzenie fachowych lustracyi handlowych, dla zapobieżenia wadliwości w prowadzeniu interesu upadającego nieraz li z powodu nieświadomości rzeczy i niedołęstwa.

Pośrednictwo w nabywaniu dobrych nasion maszyny i narzędzi rolniczych również w skromnych na razie ramach musi się obracać, albowiem szczupłe fundusze nie pozwalają Towarzystwu na szerszą w tym kierunku akcyę.

Jeżeli obok tych trzech głównych zadań wymienimy jeszcze sprawę zakładania spółkowych Kas oszczędności i pożyczek, wydawania popularnych broszur w zakresie rolnictwa, zakładania bibliotek, urządzania wystaw okręgowych, zakładania hurtownych składów na towary dla sklepików wiejskich potrzebne, to nie popełni-

my przesady twierdząc, iż obecna subwencya rządowa jest kroplą w morzu potrzeb towarzystwa.

Słuszną byłoby tedy rzeczą, aby Wysoki c. k. Rząd przyszedł z wydatniejszą niż dotąd pomocą Towarzystwu Kółek rolniczych, jako jedynej w kraju instytucji pracującej nad ekonomicznem podniesieniem ludu.

Takiej wydatniej pomocy mamy poniekąd prawo wyczekiwać od Wys. c. k. Rządu, który stworzenie silnego i zwartego stanu włościańskiego postawił sobie za zadanie w przedłożeniach JE. Pana Ministra rolnictwa o przymusowych zawodowych stowarzyszeniach rolników. Z tą dobrą intencją Wys. c. k. Rządu stoi poniekąd w sprzeczności fakt, iż dla osiągnięcia tego celu w 7 milionowym kraju koronnym Skarb Państwa przeznacza kwotę niespełna 3.000 zł.

Przed forum Wysokiego Koła nie możemy zamilczeć tej okoliczności, że byłoby rzeczą prostej roztropności z całych sił popierać Towarzystwo, które dalekie od uprawiania polityki, sprzęga do pracy nad ludem wiejskim wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

Czy zaś Towarzystwo Kółek rolniczych nadaje się do tego, aby mu powierzonom było użycie subwencji państwowej, pozostawiamy z całym spokojem ocenieniu Wysokiego Koła.

Te naszkicowane tylko uwagi kończymy gorącą prośbą:

Wysokie Koło raczy u Wysokiego Rządu wyjednać dla Towarzystwa Kółek rolniczych subwencyę z funduszków państwowych w kwocie 10.000 zł. bezpośrednio temu Towarzystwu wypłacalnej.

We Lwowie dnia 9 maja 1895.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

L. 1800.

II.

Wysokie Koło!

Odnośnie do wniesionej pod dniem 9 maja b. r. do l. 1625 petycji o wyjednanie u Wysokiego c. k. Rządu subwencji w kwocie 10.000 zł. dla Towarzystwa „Kółek rolniczych“, mamy zaszczyt oznajmić, że uważając sposób wypłaty tej subwencji za sprawę podrzędnego znaczenia, od prośby naszej o wypłacenie nam tej subwencji bezpośrednio, odstępujemy.

Gdy w ten sposób formalna strona sprawy, mogąca wywołać pewną różnicę zdań, zostaje usunięta, mamy niepłonną nadzieję,

że Wysokie Koło, uwzględniając naszą petycję, zgodną co do rzeczy samej z wyraźnie objawionemi intencjami Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego, podwyższenia subwencji dla naszego Towarzystwa, z całym naciskiem domagać się raczy.

We Lwowie dnia 8 czerwca 1895.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

L. 2764.

III.

Wysokie Koło!

Pismami z dnia 9 maja 1895 l. 1625 i z dnia 8 czerwca 1895 l. 1800 upraszaliśmy Wysokie Koło o wyjednanie u Wysokiego Rządu wyższej subwencji dla Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Gdy obecnie budżet Ministerstwa rolnictwa ma przyjść pod obrady komisji budżetowej, ponawiamy naszą prośbę.

Winniśmy przytem zwrócić uwagę Wysokiego Koła na jedną jeszcze okoliczność, usprawiedliwiającą domaganie się wyższej subwencji.

Oto własnemi siłami wprowadziliśmy w życie z dniem 1 października b. r. przy Bazarze Kółka rolniczego w Czernichowie kursa handlowe dla sklepikarzy wiejskich. Na kursach tych kształcić się będzie rokrocznie 12 chłopców wiejskich na kierowników sklepików Kółek rolniczych. Koszt urządzenia i prowadzenia rzeczonych kursów jest dosyć znaczny, a ze względu na mnożącą się z roku na rok ilość sklepików byłoby bardzo pożądanem, podobne kursa otworzyć także we wschodniej części kraju.

Mamy tedy niepłonną nadzieję, że akcja w tym kierunku podjęta, będzie jednym więcej argumentem na poparcie naszych starań o podwyższenie subwencji.

We Lwowie dnia 18 listopada 1895.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Do Prześwietnej
Dyrekcji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
o wyjednanie u Wysokiej Rady nadzorczej
Towarzystwu „Kółek rolniczych“ wyższej subwencji.

L. 1304.

Prześwietna Dyrekcyo!

Od kilku lat ostatnich nie schodzi u nas z porządku dziennego sprawa uzyskania od P. T. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wyższej niż dotąd subwencji obracanej na najżywotniejsze cele członków naszego Towarzystwa.

Na czterech ostatnich Walnych Zgromadzeniach od roku 1891 do r. 1894 zapadały rokrocznie jednomyślne uchwały, domagające się od Zarządu głównego wyjednania u Prześwietnej Dyrekcji podwyższenia udzielonej nam dotąd rocznej subwencji, (300 złr.) a Zarząd główny uważał za swój obowiązek odnosić się zawsze do Prześwietnej Dyrekcji z uprzejmą prośbą o łaskawe przychylenie się do takowej, popierając ją każdym razem wykazem nadzwyczajnego wzrostu ubezpieczenia mienia przez członków naszego Towarzystwa z obopólną korzyścią.

Do powiększenia ubezpieczeń zachęcał i zachęca zawsze podpisany Zarząd główny członków Towarzystwa „Kółek rolniczych“ tak ustnie na Walnych Zgromadzeniach, jak i pisemnie w okólnikach i artykułach zamieszczanych w organie Towarzystwa „Przewodniku Kółek rolniczych“, wreszcie także za pośrednictwem Zarządów powiatowych naszego Towarzystwa.

Zachęta w ten sposób stosowana, odniosła skutek; ubezpieczenia bowiem wzrosły do zdumiewającej niemal wysokości, jak się to z cyfrowego zestawienia dowodnie okazuje.

Gdy w r. 1885 w dwa lata po zawiązaniu naszego Towarzystwa odezwał się Zarząd główny po raz pierwszy do swych członków z zachętą do ubezpieczania ich mienia w P. T. Towarzystwie ubezpieczeń, zaraz wnet po tych pierwszych słowach zachęty mógł Zarząd główny skonstatować, że głos jego nie pozostał bez skutku skoro tylko z tych sprawozdań w r. 1885 jakie część Kółek przedłożyła, okazało się, iż już wówczas zaraz zabezpieczyło 690 członków swe mienie na sumę 63.453. Odtąd z roku na rok w myśl udzielanych rad, rosły cyfry dalej w ogromnej progresyi.

Z wiadomych nam dat, o ile przedkładane były Zarządowi sprawozdania z pojedynczych Kółek oprócz wielu innych, które nie doszły do naszej wiadomości dla braku sprawozdań, możemy dalej przytoczyć, że zabezpieczenia doszły,

w roku 1886	sumy	zł.	102.130
" 1887	"	"	480.000
" 1888	"	"	840.383
" 1890	"	"	1,045.657
" 1891	"	"	2,015.030
" 1892	"	"	2,218.450
" 1893	"	"	3,599.062

że wreszcie w r. 1894 jest przeszło 4,000.000 zł. nie licząc w to tych sum, które nie są nam znane z przyczyn wyżej wyłuszczonej. Wobec takich rezultatów każdy przyzna, że rzecz ta zasługuje na podniesienie i za dobrze to świadczy o wdrożonej akcji tak korzystnej dla P. T. Towarzystwa ubezpieczeń.

A przecież przez szereg kilku lat ostatnich nie był podpisany Zarząd dotąd w położeniu pochlubić się wobec swych członków sukcesem, za jaki uważane byłoby podwyższenie nam rocznej subwencji, oczekiwanej z wielką nadzieją, tak przez Zarząd główny jak i przez Walne Zgromadzenie. Już sam powyższy wzgląd na tak znaczny wzrost ubezpieczeń starczy, aby Towarzystwo zaskarbiło sobie uznanie u Prześwietnej Dyrekcyi i uzyskało jej poparcia przez przyznanie wyższej subwencji.

Oprócz powyższego motywu ośmielamy się nadto przedstawić uprzejmie, iż od czasu ustanowienia przez Prześwietną Dyrekcyę

obecnej subwencji w kwocie rocznej 300 zł. Towarzystwo nasze wzrosło niemal w dwójnasób. W ślad za tym znacznym rozwojem Towarzystwa wzrosły też agendy i potrzeby jego; atoli środki na te cele nieodzowne nic nie postąpiły. Stan ten krępuje działalność Zarządu i wielce utrudnia mn i tak niełatwe jego zadanie przy znanych szczupłych funduszach.

Obok innych akcyi nie schodzących z oka Zarządu głównego na pożytek członków Towarzystwa prowadzonych, zajął się obecnie Zarząd także ważną sprawą stanowczego zorganizowania w Kółkach rolniczych straży pożarnych, uważając za swój obowiązek ułatwiać i dopomagać na wszelki możliwy sposób, aby rzecz ta należycie i ogólnie była przeprowadzoną. Do akcyi tej potrzeba większych środków, jakimi Zarząd nasz nie rozporządza, a gdy sprawa ta leży w interesie P. T. Towarzystwa ubezpieczeń, tedy słusznie możemy się spodziewać, że Prześwietna Dyrekcyja wchodząc z wyrozumiałością i przychylnością w wartość tej sprawy z całą możliwą szczerobliwością wystąpi wobec naszego Towarzystwa i użyczy nam takiej subwencji, na jaką nietylko Towarzystwo „Kółek rolniczych“ jako takie, lecz choćby tylko ta tak pożyteczna sprawa utworzenia straży pożarnych sumiennie i istotnie zasługuje.

Temi kilku uwagami pragnął podpisany Zarząd usprawiedliwić swą natarczywość i wyjednać dla Towarzystwa Kółek rolniczych większą pomoc materyalną, której tak bardzo potrzebuje. Zarząd byłby szczęśliwy, gdyby na najbliższem Walnem Zgromadzeniu mógł z uznaniem i wdzięcznością zakomunikować swym członkom wiadomość, iż niniejsza prośba odniosła pomyślny skutek i że oczekiwaniu członków Towarzystwa zupełnie się zadość stało. Zaznaczając raz jeszcze, iż niniejsze swe pismo wnosi wskutek uchwały jednomyślnej bardzo licznego ostatniego Walnego Zgromadzenia członków naszego Towarzystwa (w liczbie przeszło 2000 osób) z dnia 30 sierpnia 1894 roku nie może podpisany Zarząd główny prośby swej inaczej zakończyć, jak najuprzejmiejszą odezwą tej treści, iżby Prześwietna Dyrekcyja raczyła przedstawić ten głos ludzi Wysokiej Swej Radzie nadzorczej z jak najprzychylniejszem poparciem ze swej strony i przez przyznanie Towarzystwu „Kółek rolniczych“ wyższej niż dotychczas subwencji dopomogła Zarządowi głównemu do uzyskania większych środków, za które szeroki ogół naszych członków będzie P. T. Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie prawdziwie wdzięcznym jako za obywatelską i pa-

tryotyczną życzliwość, mającą znaleźć swój wyraz w jak najprzychylniejszem załatwieniu naszej prośby i spełnieniu nadziei kilkudziesięciu tysięcy siermiężnych i godnych pomocy słabszych braci naszych.

We Lwowie dnia 23 kwietnia 1895.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

